POGODA
Dzisiaj pochmurnie, możliwość opadów śniegu. Temperatura w granicach 16 F (-8 C).
Jutro pogoda bez większych zmian. Nieco chłodniej.
Wschód słońca o godzinie 7:13 rano, zachód o 4:22 po południu.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 19 grudnia — Urbana, Dariusza, Eleonory.
Jutro środa, 20 grudnia — Dominika, Zefiryny.
Pojutrze czwartek, 21 grudnia — Piotra, Kanizjusza, Seweryna.

No. 244 Rok (Vol.) LXXXII | CHICAGO, IL, Wtorek, 19 Grudnia (December 19), 1989 | Telefon wszystkich biur 286-0141 | 50¢

W dzisiejszym numerze znajdziecie:

* Koniec dekady—dr inż. A. Michalik (str. 2)
* Spotkania dziennikarskie są potrzebne (str. 2)
* Maltański szczyt (str. 3)
* Wywiad z min. K. Skubiszewskim (str. 3)
* Więź rodzinna (str. 4)
* Informacje Polskiej Opieki Społecznej (str. 5)

Toast o sekundę później

Londyn (Reuter) — Brytyjskie Królewskie Obserwatorium Astronomiczne poinformowało, że kończący się rok będzie o jedną sekundę dłuższy niż wskazują na to najdokładniejsze zegary ziemskie. Tak więc tradycyjny "korek od szampana" powinien wystrzelić nieco później. A wszystko za sprawą tego, że nasza poczciwa planeta obracała się w ciągu mijającego roku nieco wolniej — właśnie o tę jedną sekundę.

Dla wielu z nas Ziemia i tak po północy będzie nadrabiać stracony czas, ale w rzeczywistości — jak twierdzi dr John Pinkerton z Greenwich — nowy rok będzie "normalny" i naukowcy najprawdopodobniej nie zaobserwują żadnych zwolnień lub przyspieszeń w ruchu ziemskim. W życiu codziennym ta jedna dodatkowa sekunda nie będzie miała dla zwyczajnego śmiertelnika żadnego znaczenia, zwłaszcza przy i po powitaniu nowego roku. Niemniej fakt istnienia różnicy jest istotny dla niektórych zawodów, zwłaszcza lotników i marynarzy, którzy do określania pozycji statków powietrznych i morskich korzystają z bardzo dokładnych danych, gdzie różnica jednej sekundy może w obliczeniu spowodować rezultat będący powodem dużych rozbieżności pomiędzy obliczonym a rzeczywistym położeniem. (bb)

Uczestnik uroczystości żałobnej w Moskwie trzyma fotografię Andreja Sacharowa. Wielu ludzi paliło świece; inni wznosili w górę kartki papieru z przekreśloną szóstką, symbolem ostatniej batalii zmarłego.

Pogrzeb Andreja Sacharowa

Moskwa (Reuter, CT)—Osiemdziesiąt tysięcy ludzi wypełniło w poniedziałek moskiewski stadion Łużniki aby wziąć udział w publicznej części uroczystości pogrzebowych zmarłego w czwartek wybitnego fizyka, działacza ruchu praw człowieka i deputowanego do sowieckiego parlamentu, Andreja Sacharowa.

Mówcy—naukowcy, parlamentarzyści, przyjaciele i byli dysydenci—składali ostatni hołd zmarłemu za jego niestrudzoną walkę o prawa ludzkie i swobody demokratyczne.

"Był on prawdziwym prorokiem w starożytnym sensie tego słowa, człowiekiem, który robił wszystko dla lepszej przyszłości" — powiedział akademik Dmitri Lichaczew—"I tak jak inni prorocy, został wygnany ze swego miasta".

Co najmniej 10,000 osób towarzyszyło trumnie przewożonej z Akademii Nauk, gdzie była wystawiona, na Łużniki.

Zbity tłum na stadionie wznosił w górę fotografie Sacharowa przepasane czarnymi wstążkami, flagi narodowe poszczególnych republik, zapalone świece i znaki przekreślonej szóstki, symbolizujące ostatnią batalię parlamentarną zmarłego—o usunięcie z konstytucji osławionego artykułu 6 zapewniającego kierowniczą rolę partii. Wielu nosiło przypięte znaczki z tym symbolem.

Jeden z transparentów głosił: "Wybacz nam, Andrej Dmietriewiczu, powinniśmy wyjść na ulice w 1980".

Radykalny historyk Juri Afanasjew powiedział, że Sacharow był wcieleniem opozycji wobec "systemu jednopartyjnego, monopolu państwa w gospodarce, niepopularnego państwowego socjalizmu i państwowego imperializmu, w którym obecnie żyjemy".

Michaił Gorbaczow stwierdził: "Teraz jest jasne, że zasługiwał on na Nagrodę Nobla".

Podczas przenoszenia trumny do autobusu orkiestra grała ulubione przez zmarłego Adaggio Albinoniego; gdy muzyka ucichła, w górę wzniosły się dziesiątki tysięcy zaciśniętych pięści i znaków "V".

Uroczystość trwała ponad osiem godzin. Wdowa, Jelena Bonner, zaapelowała jeszcze raz o umożliwienie odbycia ściśle prywatnego pogrzebu, bez udziału tłumów. Jednak ponad 100 dziennikarzy i reporterów telewizyjnych zostało wpuszczonych na mały cmentarz Wostriakowski na przedmieściu Moskwy.

Pośród bliskich przyjaciół biorących udział w złożeniu trumny do grobu znalazło się wielu dysydentów, którzy stali u boku Sacharowa podczas dziesięcioleci jego walki z reżimem. (kc)

Irak będzie miał bombę atomową

Londyn (Reuter) — Specjalistyczne czasopismo brytyjskie, "Mideast Markets" będące wydawnictwem publikowanym przez tę samą oficynę co macierzysty "The Financial Times Business Information" przyniosło kolejne informacje dotyczące Iraku i jego starań związanych ze zbudowaniem swej pierwszej bomby atomowej.

Zdaniem periodyku, Chiny oraz wiele innych europejskich kompanii pomagają Bagdadowi w wysiłkach zmierzających ku uzyskaniu wzbogaconego uranu. Większość firm, które jak grzyby po deszczu powstają w Zachodniej Europie są własnością Iraku i zajmują się zdobywaniem najnowszych technologii, które umożliwiają kontynuowanie procesu konstruowania broni jądrowej.

Władze w Bagdadzie stanowczo zaprzeczają tym doniesieniom. Warto przypomnieć, że Irak jest sygnatariuszem układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej i pokojowym zużytkowaniu energii jądrowej.

Autorzy artykułu zamieszczonego w "Mideast Markets" są zdania, że Irak przystąpi do pierwszych prób z bombą atomową w ciągu najbliższych 10 lat. Eksperci uważają, że pierwszy egzemplarz broni nuklearnej będzie zbyt duży gabarytowo, aby mógł zostać umieszczony na rakiecie długiego zasięgu typu ziemia-ziemia. (bb)

G. Bush zaniepokojony sytuacją w Panamie

Washington (UPI) — Prezydent Stanów Zjednoczonych George Bush oświadczył w poniedziałek, iż sytuacja w Panamie "napawa go największym niepokojem", lecz z drugiej strony odmówił odpowiedzi na pytanie, jakiego typu akcję USA zamierzają podjąć przeciwko gen. Manuelowi Noriedze.

W minioną sobotę oficer USA został zastrzelony przez panamskich żołnierzy. Inny żołnierz amerykański odnósł obrażenia.

"Nie omawiamy publicznie naszych planów" — powiedział przywódca USA. "Wszyscy prezydenci mają wiele możliwości działania, lecz konkretna akcja musi pozostać tajemnicą".

W wywiadzie udzielonym w Białym Domu dla reporterów głównych agencji prasowych prezydent USA swój pierwszy rok sprawowania urzędu określił jako "bardzo dobry". Przyznał, iż nabrał do siebie zaufania, lecz "do arogancji mu jeszcze daleko".

Wypowiadając się na temat wydarzeń światowych Bush stwierdził, iż pozostał "niewzruszony" i weźmie udział w lutowym spotkaniu w Kolumbii z udziałem przywódców. Tematem dyskusji będzie walka z narkotykami.

Podobno w ostatnich dniach przywódcy handlarzy narkotyków w Kolumbii wyłożyli $30 mln dolarów dla człowieka, który zgodzi się zgładzić prezydenta USA.

Bush zapewnił, iż rezygnacja udziału w andyjskim szczycie byłaby oznaką bojaźni wobec producentów i handlarzy narkotyków w Kolumbii.

Mówiąc na temat wewnętrznych spraw amerykańskich Bush stwierdził, iż "nie poczyni naiwnych i jednostronnych cięć" w budżecie obronnym USA. Dodał, iż redukcja wydatków wojskowych może nastąpić dopiero po podpisaniu układu ze Związkiem Sowieckim.

Odpowiadając na ostatnie zarzuty o podjęciu kontaktów z Chinami Bush oświadczył, iż "nie chciałby izolacji 1 mld obywateli Chin".

Przywódca USA z kolei zapewnił, iż w stosunkach z ZSSR i innymi krajami Europy Wschodniej Stany Zjednoczone postępować będą "z wielką rozwagą".

Wstępnie podsumowując miniony rok Bush przyznał, iż "rok ten był dobrym początkiem, który powinien być kontynuowany w roku przyszłym". (ak)

Kolejna eksplozja bomby na południu USA

Ładunki wybuchowe przesyłane są pocztą

Atlanta (CT) — Członek rady miejskiej w Sawannach w stanie Georgia prowadzący aktywną działalność na rzecz praw człowieka zginął w poniedziałek w wyniku wybuchu bomby przesłanej na jego adres pocztą.

Tragedia ta miała miejsce zaledwie dwa dni po tym jak jeden z sędziów federalnych oraz jego małżonka odnieśli obrażenia po otwarciu przesyłki, w której znajdował się ładunek wybuchowy. Oboje później zmarli w szpitalu.

Liczący 41 lat alderman Robert Robinson z Sawannah zginął w poniedziałek po południu, a kilka godzin wcześniej policyjni pirotechnicy rozbroili ładunek wybuchowy przesłany na adres sądu federalnego w Atlancie.

Czarnoskóry Robinson reprezentował organizację "The National Association for the Advancement of Colored People" i od prawie 20 lat był czynnie zaangażowany w walkę desegregacyjną w szkołach w Sawannah.

Robinson zginął podczas otwierania paczki przysłanej do jego biura. Wybuch uszkodził mu prawe ramię, lewą rękę oraz górną część tułowia. Natychmiast został przewieziony do szpitala gdzie mimo przeprowadzonej operacji zmarł po trzech godzinach od chwli wybuchu.

Ze wstępnych dochodzeń wynika, iż otrzymana przez Robinsona prze-

(Ciąg dalszy na str. 6)

Studenci żądają ukarania winnych

Jakesz zmienił zeznania wobec parlamentarnej komisji czechosłowackiej

Praga. (UPI)—Były przywódca partii w Czechosłowacji Milos Jakesz przyznał w końcu, że jest odpowiedzialny jako polityk za wydarzenia w dniu 17 listopada podczas demonstracji na Placu Wacława w Pradze. Odrzucił jednak oskarżenie jakoby był odpowiedzialny osobiście za brutalny przebieg policyjnej akcji.

Jak objaśnił rzecznik komisji parlamentarnej, Jozef Stank, Jakesz zeznał przed komisją, że chciał położyć kres demonstracji studenckiej i udaremnić jej dotarcie do Placu Wacława, położonego w sercu Pragi.

"Dowiedziono, że kroki podjęte przez ministra spraw wewnętrznych wobec demonstrantów były uzgodnione z Jakeszem"—powiedział Stank—"ale Jakesz utrzymuje, że nie chciał tak brutalnej akcji." Niemniej, obecnie postawa Jakesza jest sprzeczna z wcześniejszymi jego zeznaniami.

Jak wiadomo, uczestnicy manifestacji, studenci a także zagraniczni dziennikarze, zostali brutalnie napadnięci przez milicję. 143 osoby znalazły się w szpitalach, z czego wiele odniosło bardzo poważne obrażenia.

Jakesz, po zeznaniach złożonych przed tą, jedną z trzech komisji badających sprawę odpowiedzialności za brutalną akcję milicji w dniu 17 listopada, wymknął się z gmachu parlamentu tylnym wyjściem, aby uniknąć zetknięcia się z tłumem studentów zgromadzonych przed frontem budynku.

"Jesteśmy tu, aby pomóc komisji"—stwierdził student ekonomii Jan Kahoun. "O wiele trudniej Jakeszowi kłamać, słysząc ludzi stojących na zewnątrz i krzyczących: —Kłamiesz!"—dodał.

Vaclav Bartuszka, członek komisji parlamentarnej ze strony studenckiej, zwrócił uwagę na trudności jakie stoją przed komisją przy ustalaniu osobistej odpowiedzialności, ponieważ świadkowie komplikują sprawę składając sprzeczne zeznania i próbując znaleźć winę wszędzie.

Sprawą znalezienia odpowiedzialnych za akcję milicji w dniu 17 listopada i jej brutalny przebieg, zajmują się aż trzy komisje: komisja parlamentarna, komisja wyznaczona przez Generalną Prokuraturę Wojskową i komisja studencka.

Studenci oświadczyli, że będą strajkowali dopóki nie zdobędą gwarancji, że kraj wszedł nieodwracalnie na drogę reform demokratycznych prowadzących do wolnych wyborów.

Niektórzy dodają też, że strajk zakończą dopiero gdy znajdą się osoby odpowiedzialne za wydarzenia na Pl. Wacława i gdy zostaną one ukarane. (eb)

Propozycje rządu Jugosławii mogą wywołać rozruchy

Belgrad (Reuter) — W ramach planu walki z inflacją, ktora w skali rocznej wynosi 2,000 procent, komunistyczny rząd Jugosławii zaproponował zamrożenie płac na pół roku i wymianę pieniędzy.

Premier Ante Markowic wyjaśnia, że rząd nosi się z zamiarem wprowadzenia nowego dinara, w pełni wymienialnego na zachodnią walutę i o wartości 10,000 starych dinarów. Obecnie marka zachodnioniemiecka kosztuje 65,000 dinarów a amerykański dolar 112,000.

Markowic przewiduje, że zastosowanie tych środków pomoże w sprowadzeniu inflacji do 13 procent z końcem przyszłego roku. Jest to nadrastyczniejsza propozycja przedstawiona przez rząd jako narzędzie walki z kryzysem, który zredukował standard życia do najniższego w ciągu ostatnich 20 lat.

Plan zamrożenia płac może okazać się sprawą szczególnie drażliwą. Poprzednik Markowica, Branco Mikulic stracił stanowisko po rewolcie parlamentarnej gdy podjął próbę wyznaczenia pułapu podwyżek płac i cen.

Tragiczna sytuacja gospodarcza kraju wywołuje powszechne niezadowolenie. Coraz częściej dochodzi też do antyrządowych wystąpień. W poniedziałek około 160,000 robotników z republiki czarnogórskiej wzięło udział w półgodzinnym strajku generalnym protestując przeciw hyperinflacji. Podobne akcje planują pracownicy dużych zakładów produkcyjnych w Belgradzie i Macedonii na najbliższą środę. (eg)

10-letnie porozumienie Moskwy ze Wspólnym Rynkiem

Szewardnadze odwiedził NATO

Bruksela. (Reuter, CT)—Dzisiaj dwudniową wizytę w Belgii kończy minister spraw zagranicznych Związku Sowieckiego Eduard Szewardnadze.

W poniedziałek szef sowieckiej dyplomacji podejmowany był przez króla Baudouina, premiera Wilfrieda Martensa oraz przeprowadził negocjacje z Jacquesem Delorsem stojącym na czele Komisji Wykonawczej Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Owocem rozmów z przedstawicielami Wspólnoty Europejskiej było podpisanie 10-letniego porozumienia pomiędzy rządem Związku Sowieckiego a Wspólnym Rynkiem.

Dokument przewiduje współpracę w różnych dziedzinach, m.in. w zakresie turystyki, bankowości, także określa ramy wspólnych badań nad pokojowym wykorzystaniem energii jądrowej, sposobami wydobywania ropy naftowej i gazu ziemnego.

Szczególnie istotne dla Moskwy są paragrafy precyzujące kooperację z Zachodem w przemyśle rolno-spożywczym, zwłaszcza te odnoszące się do wykorzystywania nowoczesnych technologii podczas produkcji artykułów żywnościowych.

Dwanaście państw członkowskich Wspólnego Rynku zobowiązało się również—do roku 1995—stopniowo znieść bariery ilościowe na import towarów wytwarzanych w Związku Sowieckim. Ten punkt porozumienia nie uwzględnia jednak dóbr konsumpcyjnych sektora rolnego, jako że w tym przypadku Zachód posiada znaczne ilości nadwyżek

(Ciąg dalszy na str. 6)

"Wybrałem mniejsze zło" — tłumaczy gen. Jaruzelski

Warszawa (UPI) — W wywiadzie dla "Gazety Wyborczej" prez. Jaruzelski wyjaśniał przyczyny, które skłoniły go do wprowadzenia stanu wojennego w dniu 13 grudnia, 1981 roku i aresztowania ponad 6 tysięcy aktywistów "Solidarności" łącznie z Lechem Wałęsą.

Wypowiedzenie narodowi wojny generał uważa za "najbardziej dramatyczną" decyzję swego życia, podjętą jako krok zapobiegawczy przed wkroczeniem "bratniej" armii wschodnioniemieckiej, która miała nieść pomoc w zgnieceniu "Solidarności". Jednocześnie, decyzją naczelnego dowództwa na polskim terytorium miały się odbyć manewry wojsk Paktu Warszawskiego.

W obawie przed reakcją Polaków na obecność Niemców, Jaruzelski — jak twierdzi — stanowczo się temu sprzeciwił. Wszystko to, wraz z ostrymi protestami byłego ambasadora ZSSR w Warszawie a także innych państw bloku (z wyjątkiem Węgier), którzy domagali się natychmiastowego okiełznania silnego już wówczas ruch niezależnego związku, skłoniło go do wybrania "mniejszego zła", tym bardziej, że Breżniew uznał rozwój wypadków w Polsce za zagrożenie dla wspólnoty całego bloku socjalistycznego. Gdy otwarła się możliwość, że Moskwa zdecyduje się na takie samo rozwiązanie jakie zastosowano wobec reformatorów "Praskiej Wiosny", ogłoszono stan wojenny.

"Próbując patrzeć na siebie i

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Z Techniką i Nauką, Na Ty . . .

Dr inż. Andrzej Michalik
P.O. Box 41-594, Chicago, IL 60641

Koniec dekady

Kończący się rok zamyka również okres, który będzie nazywany w historii "latami osiemdziesiątymi". Podchodząc wprawdzie od strony matematycznej należało by zaliczyć do tej dekady również następny rok 1990 (gdyż nie było roku "zerowego" i równe dziesiątki lat kończą się w latach podzielnych przez 10) ale wszystkim spieszy się do nowego i zapewne rok 2000 będziemy uważali za początek XXI wieku a nie koniec wieku XX.

Lata 80-te były dla nas Polaków okresem zastoju technicznego i naukowego. Uporczywa walka dawnej "góry" o utrzymanie się przy władzy oraz postępujący upadek gospodarczy spowodowały, że Polska na całe 10 lat wypadła z nurtu rozwoju technicznego. Wprawdzie miliony Polaków mieszkających i pracujących na Zachodzie ma codzienny kontakt z nowymi osiągnięciami techniki, a do kraju przesyłane są urządzenia jakich nie powstydził by się żaden dom na Zachodzie, lecz jest to tylko korzystanie z dóbr wyprodukowanych przez innych.

Prawdziwy postęp techniczny wymaga dużych nakładów kapitałowych i usprawnień organizacyjnych. Można się tylko pocieszać, że będąc opóźnioną w rozwoju technicznym, Polska nie popełni błędów kierowania wysiłku na takie przedsięwzięcia które w rezultacie się nie sprawdziły.

Najbardziej znaczące wynalazki i odkrycia rzadko przynoszą natychmiastowe efekty. Potrzeba wielu lat aby zbudować nowy przemysł i nawiązać odpowiednie kontakty kooperacyjne co w rezultacie tak obniży koszty produktów, że stają się powszechne i dostępne dla każdego.

Kończący się okres lat osiemdziesiątych warto podsumować zwartym przeglądem osiągnięć (i również niepowodzeń), które trwale zapisały się w historii nauki i techniki.

Był to okres intensywnego wykorzystania wcześniejszych odkryć w dziedzinie elektroniki a szczególnie techniki komputerowej. Każdy rok przynosił ciaśniejsze upakowanie półprzewodnikowych układów scalonych. Obecnie w płaskich pudełeczkach mieszczących się na dłoni można zakodować i zapamiętać wielotomowy słownik ortograficzny.

Komputer, wspomagający i w dużej części zastępujący mózg człowieka, to najwspanialszy wytwór naszej cywilizacji. Technika komputerowa sięga wprawdzie lat pięćdziesiątych, lecz prawdziwa ekspansja nastąpiła właśnie w mijającej dekadzie. Niewielkie urządzenie — Personal Computer odciążył ludzi od żmudnych czynności wyszukiwania informacji, prowadzenia kartotek, nadzoru i sterowania procesami technologicznymi oraz jest ogromną pomocą przy pracach badawczo — rozwojowych.

Inny kierunek elektroniki, którego boom obserwowany był w ostatniej dekadzie, to telekomunikacja. Zmieniły się radykalnie modele i możliwości telefonów używanych w domach, rozpowszechniły się telefony samochodowe i przenośne, codziennością stało się korzystanie z systemów radiowego wywoływania (paging). Po cyfrowej sieci telefonicznej wykorzystującej światłowody transmituje się impulsy komputerowe i zamienione na sygnały obrazy dokumentów (facsimile).

W mieszkaniach upowszechniły się magnetowidy (VCR) i systemy "compact disk" z idealnie czystymi i praktycznie niezniszczalnymi nagraniami zakodowanymi cyfrow postaci miliardów kropek na srebrnej powierzchni. Prawie wszystko sterowane jest bez poruszania się z fotela promieniami podczerownymi.

Radykalnie zmieniała się technika medyczna. Wprawdzie nad dekadą lat 80-tych położył się cień AIDS z którym nadal nie wiadomo jak walczyć, lecz każdy dzień przynosił nowe wiadomości o genetycznych kodach życia. Duże postępy poczyniono w zapobieganiu, wykrywaniu i leczeniu chorób krążenia i nowotworów. Opracowano setki testów diagnostycznych wykonywanych bezbłędnie w specjalnych aparatach elektronicznych.

W roku 1981 wprowadzono do szpitali pierwsze detektory magnetycznego rezonansu jądrowego, które umożliwiają precyzyjne oglądanie wnętrza ciała wykrywając wszelkie nieprawidłowości. Około 2,000 tych urządzeń, których cena siega miliona dolarów, pracuje obecnie dzień i noc w szpitalach na całym świecie — głównie jednak w USA.

Farmakologia wzbogaciła się w nową technologię wytwarzania leków przez odpowiednio zmienione żywe organizmy. Dzięki inżynierii genetycznej wprzęgnięto bakterie do produkcji ludzkiej insuliny, interferonu zabijającego komórki nowotworowe i hormonów którymi leczy się wiele chorób. Ostatnie osiągnięcie to plasminogen rozpuszczający zatory w naczyniach krwionośnych i przerywający zawały serca. Zastrzyk ten kosztuje jednak ok $2000 i musi być zrobiony w kilkanaście minut po wystąpieniu zawału.

Lata 80-te to ogromny postęp tzw inżynierii materiałowej. Odrodziła się ceramika, powstały nowe tworzywa sztuczne a również wiekowa już metalurgia może poszczycić się nowymi osiągnięciami.

Ceramice zawdzięczać można seryjną produkcję bardzo wytrzymałych a zarazem skomplikowanych elementów odpornych na wysokie temperatury. Ceramiką są obłożone wahadłowce kosmiczne i z ceramiki wypala się turbiny kręcące się kilkaset razy na sekundę w strumieniu spalin silników samochodowych. Rozpoczęto doświadczenia z silnikami wykonanymi głównie z ceramiki.

Nowe tworzywa sztuczne — poliaramidy o wytrzymałości zbliżonej do stali (Kevlar) stosuje się w konstrukcjach lotniczych, w samochodach i sprzęcie sportowym. Przy niezwykłej jak na "plastiki" wytrzymałości, są to materiały względnie tanie, które można było zastosować do masowej produkcji 2 litrowych butelek do napojów chłodzących i dziecięcych nierozciągalnych baloników.

W metalurgii, w której po dziesiątkach lat badań wydawało się że już niewiele jest do odkrycia, lata 80-te zaowocowały nowymi superlekkimi stopami aluminiowe —litowymi oraz tzw szklanymi metalami. Glassmetal uzyskuje się dzięki szybkiemu schłodzeniu (w milionowych częściach sekundy) stopów w których nie zdążą powstać kryształy dzięki czemu uzyskuje się dużą wytrzymałość i inne korzystne właściwości np ferromagnetyzm.

Ostatnia dekada rozpoczęła się startami wahadłowców, których program został niestety przyhamowany katastrofą Challenger'a. Rozwój technologii kosmicznej, powstanie na orbicie ziemskiej fabryk wytwarzających lekarstwa i materiały w warunkach niemal idealnej próżni i braku ciążenia, został przełożony do następnej dekady. Opracowano jednak zastępczy i jak się okazało dużo tańszy sposób wyrzucania satelitów za pomocą rakiet (Pegasus) wystrzeliwanych spod skrzydeł bombowców. Dzięki temu dostęp do Kosmosu uzyskały również mniejsze firmy których przedtem nie było stać na korzystanie dużych rakiet lub wahadłowców.

W roku 1986 odkryto nadprzewodnictwo w materiałach ceramicznych. Ożyły dawne nadzieje na wykorzystanie energii prądu i pól magnetycznych do napędu pociągów unoszących się nad torami. Nadprzewodniki mogą zlikwidować straty energii w elektrowniach, transformatorach i liniach przesyłowych oraz umożliwią zbudowanie wielkich elektromagnetycznych akumulatorów energii. Ciągle jednak nie wiadomo jak z ceramiki nadprzewodzącej zrobić przewody.

W ostatnim roku głośna stała się sprawa odkrycia tajemniczego źródła energii podczas elektrolizy tzw ciężkiej wody przy użyciu elektrod palladowych. Dwaj uczeni, którzy pierwsi przeprowadzili to doświadczenie na Uniwerstytecie Utah są zdania, że jest to synteza jądrowa będąca źródłem energii Słońca, lecz tutaj zachodząca w temperaturze pokojowej. Gdyby potwierdzono domysły, to rok 1989 byłby przełomem w historii naszej cywilizacji. Powtarzane w wielu ośrodkach doświadczenia raz potwierdzają zaobserwowany efekt a gdzie indziej zaprzeczają temu. Sprawa powoli przycicha i na konferencjach naukowych nie mówi się już o "zimnej syntezie jądrowej" lecz o "nieznanym efekcie energetycznym w palladzie".

W badaniach nad syntezą jądrową zanotowano jednak pewien postęp, gdyż udało się doświadczalnie stwierdzić efekt syntezy helu z jąder deuteru i trytu związanych mionem — sztucznie wytwarzaną ujemną czsteczką kilkaset razy ciaśniej wiążącą jądra niż robi to elekton. Efekt ten przewidziany przez zmarłego przed kilkoma dniami prof. Sacharowa może być źródłem niewyczerpalnej i względnie taniej energii XXI wieku.

Kraje uprzemysłowione zdołały w ubiegłym dziesięcioleciu zahamować proces zanieczyszczania środowiska. Poznano źródła największych zagrożeń i opracowano sposoby zapobiegania. To co technika zaczęła niszczyć, inna technika stara się naprawić. Przywołano dawne hasła oszczędności surowców i ponownego wykorzystania zużytych materiałów. Recycling obejmuje nie tylko szkło i makulaturę, lecz rozszerza się na wiele innych surowców które coraz trudniej znaleźć w przyrodzie.

Odchodzi w przeszłość hasło "więcej" zastępowane hasłem "lepiej". Ucierpią na tym państwa słabiej rozwinięte w których nasycenie dobrami cywilizacji jest dużo mniejsze niż poziom będacy udziałem Zachodu.

Po wieczorze dyskusyjnym w PZA

Spotkania dziennikarskie są potrzebne

Zgromadzenie kilku dziennikarzy polonijnych przy jednym stole dyskusyjnym nie jest sprawą łatwą. Udało się to już parokrotnie poprzednio Polskiemu Związkowi Akademików. Powodzeniem również zakończyła się niedawna próba zorganizowania publicznej dyskusji na temat: prasa polonijna wobec zmian w Polsce.

W wieczorze dysusyjnym, jaki odbył się w dniu 9 grudnia w sali Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej, uczestniczyli: Ewa Juńczyk-Ziomecka, redaktor naczelny "Dziennika Polskiego" w Detroit; Elżbieta Ślosarska, chicagoska korespondentka nowojorskiego "Nowego Dziennika"; Krzysztof Kasprzyk, redaktor dwutygodnika "Kurier" i Wiesław Magiera-Jankowski, z redakcji tygodnika "Relax."

Dyskusję zagaił i następnie prowadził Andrzej Azarjew, prezes Polskiego Związku Akademików i redaktor "Narodu Polskiego."

Ustalony przez Zarząd PZA temat wzbudził szerokie zainteresowanie, to też nic dziwnego, że sala była pełna. Wieczór rozpoczął się od wypowiedzi wstępnych wygłoszonych przez członków zespołu dyskusyjnego.

Redaktor Juńczyk-Ziomecka wystąpiła z interesującą propozycją zorganizowania wymiany materiałów pomiędzy prasą polonijną a dziennikarzami z Polski.

Czy propozycja taka jest możliwa do zrealizowania, pokaże praktyka. Red. Ziomecka mówiła również o wprowadzeniu w najbliższym czasie na rynek polonijny warszawskiej "Gazety Wyborczej." Z pewnością będzie to jeszcze jeden eksperyment.

Redaktor "Dziennika Polskiego" w Detroit wskazała na trudności z jakimi boryka się prowadzone przez nią pismo, wychodzące od lat przeszło osiemdziesięciu, ongiś jeden z największych dzienników polonijnych, pismo które jeszcze we wczesnych latach 1950-tych posiadało ponad 60 tys. nakładu. Obecnie "Dziennik Polski"—ukazuje się od kilkunastu lat jako tygodnik.

Redaktor Juńczyk-Ziomecka słusznie podkreśliła, że pismo polonijne stanowi na terenie swego ośrodka łącznik pomiędzy poszczególnymi ogniwami Polonii. Bez własnego pisma—zamiera życie Polonii. Tak stało się w ostatnaich kilkunastu latach w Bostonie, Buffalo, Cleveland i Milwaukee—w ośrodkach, w których zwinęły się (przeważnie w latach 1960-tych) polskie pisma.

Niestety, nowa Polonia na terenie Detroit nie popiera "Dziennika Polskiego" w takim stopniu, a jakim powinna i mogłaby to czynić. Wskutek tego, nakład pisma jest niski, a jego zbyt ciągle zagrożony.

Red. Ziomecka wskazała na potrzebę bliższej współpracy pomiędzy środowiskami dziennikarskimi poszczególnych ośrodków polonijnych, na konieczność bardziej wydajnej współpracy pism polonijnych (coś na wzór podjętej niedawno współpracy pomiędzy polskimi ośrodkami radiowymi kilku miast w USA).

Red. Azarjew wskazał na dość paradoksalną sytuację jaka panuje w życiu polonijnym. Jako świetny przykład w tym względzie posłużyć może przypadek "Dziennika" detroickiego.

Na łamach swego pisma red. Ziomecka prowadzi różnego rodzaju zbiórki na cele społeczne i kulturlane w Polsce. W tym samym czasie pismo boryka się z poważnymi trudnościami finansowymi. Czy nie należałoby w tej sytuacji zaspokoić najpierw własne potrzeby, we własnym środowisku, a dopiero później rozpocząć akcje zbiórkowe na cele w Polsce?

Red. Ziomecka wspomniała swą niedawną wizytę w Polsce. Oprowadzono ją po wielu działach i długich korytarzach redakcji "Gazety Wyborczej," w której jest zatrudnionych ponad 120 dziennikarzy. Pismo dysponuje około 20 komputerami. Gdy zapytano ją, ile osób pracuje w jej piśmie detroickim, wstyd było powiedzieć prawdę: jedna osoba (red. Ziomecka).

Warszawscy koledzy byli bowiem przekonani, że istniejący od wielu lat "Dziennik Polski" w Detroit dysponuje najnowszymi komputerami. Tymczasem prawda jest zupełnie inna: sprzęt pisma detroickiego liczy blisko 20 lat i wymaga natychmiastowej wymiany. Niestety, jest to raczej niemożliwe z braku funduszów.

Redaktor Kasprzyk różnił się w swych poglądach w sposób zasadniczy od red. Jankowskiego. Kasprzyk określił ogólnie prasę polonijną, jako "złą," nie spełniającą swego zadania. Nie jest ona w jego pojęciu tym, czym powinna, tj. "nosiciielem wartości kulturalnych." "Zadaniem prasy—powiedział red. Kasprzyk—jest przede wszystkim "informować, komentować, a potem bawić; żadnej z tych funkcji nie spełnia prasa polonijna." W przeciwieństwie do prasy amerykańskiej, która jest profesjonalną i pozbawioną pierwiastków ideologicznych, prasa polonijna, jest zdaniem Kasprzyka, oparta w dużym stopniu na podłożu ideologicznym. W sumie "jest to prasa uboga," stwierdził Kasprzyk.

Red. Jankowski oświadczył, iż uważa, że prasa polska w Chicago jest "prasą dobrą," ponieważ odpowiada ona wymaganiom tutejszych czytelników polonijnych.

Red. Ślosarska wskazała na potrzebę ożywienia tutejszej prasy poprzez zamieszczanie większej ilości reportaży, rozbudowanie działu czytelników oraz dyskusji na temat działalności Kongresu Polonii Amerykańskiej.

W czasie rozmowy z salą, redaktor "Głosu Polek" Maria Loryś przypomniała incydent, jaki miał miejsce w tej samej sali, w czasie innej imprezy PZA, gdy jeden z prelegentów stwierdził, iż "zanim przyjechała tu w r. 1980 tzw. emigracja solidarnościowa, istniała tu "pustynia kulturalna." Red. Loryś wskazała na fakt, iż opinia taka jest daleka od prawdy. Wypowiedź jej poparła zgodnie sala.

Obecny wśród publiczności Kazimierz Łukomski, wiceprezes Zarządu Głównego KPA, stwierdził, iż istniała potrzeba zorganizowania tego typu wieczoru dyskusyjnego oraz kontynuacji spotkań z udziałem dziennikarzy polonijnych. (ep)

DENTYSTA
BEZBOLESNE LECZENIE
NISKIE CENY
17 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakującego uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczeni mile widziani. 9 rano — 10 wieczorem. 6 dni w tygodniu.
DR. WANDA ROGALSKA
4417 N. Central Ave.
282-4020

BIURA ADWOKACKIE KUTA AND KASH
Frank J. Kuta & James J. Kash
5132 Archer
(N.W. Corner Archer & S. Kildare)
- Kupno i sprzedaż nieruchomości
- Testamenty
- Uszkodzenia cielesne
- Obrażenia cielesne przy pracy
- Sprawy w biznesach korporacyjnych

Tel.: 284-1414
MÓWIMY PO POLSKU

SPECJALISTYCZNE CENTRUM LEKARSKIE DLA KOBIET
AMERICAN WOMENS MEDICAL CENTER
Doświadczony Specjalista
GINEKOLOG
Oraz Asystentki
Mówią po polsku
- Zabiegi ginekologiczne
- Próby Ciążowe
- Troskliwa opieka

2744 N. WESTERN AVE., CHICAGO
772-7726
2474 Dempster Des Plaines
Od poniedziałku do soboty
8 rano-5 po południu

BRISTOL DELICATESSEN & LIQUORS
Nocne polskie sklepy — w których w nocy za 5 druga możesz kupić do zjedzenia i do picia dosłownie WSZYSTKO — wszelkiego rodzaju wędliny własnego wyrobu oraz trunki z całego świata.
3086 N. MILWAUKEE AVE. (obok Polameru — na Jackowie) 545-7072
OTWARTY OD 8:00 RANO DO 2:00 W NOCY
☆☆☆☆☆
5205 W. BELMONT AVE. (obok Cardinal Club) 545-6097
OTWARTY OD 8:00 RANO DO 11:00 W NOCY.

Polska prasa jest dźwignią polonijnego życia!

PRZYPŁYNĘŁY ŁODZIE ZE ŚLEDZIAMI!!!
NASI RYBACY SĄ NA POŁOWACH!!!
NADESZŁA DOSTAWA EUROPEJSKICH GRZYBÓW!!!
(Dystrybutor Holland kegs)
Największy wybór: Świeżych ryb
Smażonych ryb — Solonych i marynowanych ryb — Europejskich grzybów.
Groch — Fasola — Kasze — Przyprawy — Grzyby w słoikach — Miody!!!
Przyjdź i przekonaj się sam -- Bezpłatne sprawianie ryb.
Przyjmujemy świąteczne zamówienia — mały depozyt wymagany
ARCHER FISH MARKET
4311 S. Archer Av.
523-3429
Bezpłatne filetowanie ryb

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz . . .
my możemy pomóc
- Bezpłatne Testy Ciążowe
- Życzliwi Doradcy
- Pomoc Lekarska
- Pomoc Finansowa
- Zrozumiałe i Prawdziwe

Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.
AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1100 • 621-1100

ALBANY
Medical-Surgical Center
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU
725-0200
5086 N. ELSTON
Od Poniedziałku do Soboty:
8 Rano-4 Po Poł.

Podręczny Zestaw Biblioteczki Webstera
Słownik—Słownik Ortograficzny—Słownik Synomimów i Antonimów—Zasady Gramatyki—Informator

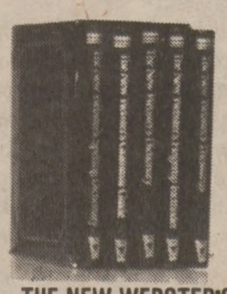

THE NEW WEBSTER'S Deluxe Desk Reference Library

- DICTIONARY—40,000 entries defined clearly, tables of square roots, weights and measures;
- SPELLING DICTIONARY—40,000 words correctly spelled for quick and easy reference;
- THESAURUS—Over 57,000 synonyms and antonyms, in an easy dictionary sequence;
- THE GRAMMAR GUIDE—A quick handy easy-to-use reference guide to grammar, correct usage and punctuation;
- THE FINGERTIP FACTFINDER—Excellent for office, home and personal use. Covers topics of letter writing, forms of address and abbreviations.

CENA $15.00 plus $1.50 (koszt przesyłki)

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, IL 60646
Zamawiam.....zestawów The New Webster's Deluxe Desk Reference Library po $16.50 za zestaw.
Załączam czek lub Money Order na sumę .....
Imię i Nazwisko .....
Adres .....
Miasto Stan Kod Pocztowy
Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) książek nie wysyłamy

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400) Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 North Cicero Ave., Chicago, IL 60646
Second Class Postage Paid at Chicago, Illinois
and Additional Mailing Post Offices
POSTMASTER: Send address changes to
DZIENNIK ZWIĄZKOWY (ZGODA)

EDWARD J. MOSKAL—Prezes

WOJCIECH BIAŁASIEWICZ, Redaktor Naczelny *ANTONI SZPLIT, Zarządca*

ELŻBIETA GLINKA, Zastępca redaktora naczelnego, EWA BIEREZIN, BOGDAN BIERNAT, KRYSTYNA CYGIELSKA, ANNA DRECHSLER, Z. ANDRZEJ KAZIMIERCZAK, ALICJA OTAP i ELŻBIETA WIŚNICKA—Korektor

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE				DO INNYCH KRAJÓW:			
Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydane		Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydane	
Rocznie (1 yr.)	$52.00	Rocznie (1 yr.)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$75.00	Rocznie (1 yr.)	$38.00
Półrocz. (6 mos.)	32.00	Półrocz. (6 mos.)	17.00	Półrocznie (6 mos.)	50.00	Półrocznie (6 mos.)	21.00
Kwartal. (3 mos.)	22.00	Kwartal. (3 mos.)	12.00				
W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)..... 50¢				W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy) ..... 75¢			

Czy faktycznie maltański szczyt otworzył nowy etap w stosunkach amerykańsko-sowieckich?

Wśród ostatnich wydarzeń kończącego się już roku szczególną uwagę światowej opinii przyciągnęły dwa, a były nimi wizyta przywódcy sowieckiego złożona Papieżowi Janowi Pawłowi II w Watykanie oraz spotkanie M. Gorbaczowa z prezydentem G. Bushem na Malcie. Komentatorzy polityczni, oczywiście nie wszyscy są zgodni w ocenie, że oba powyższe fakty należy ze sobą łączyć, ale dominuje pogląd wskazujący na integralny związek mających miejsce spotkań.

Innymy słowy wcześniejsza wizyta Michaiła Gorbaczowa w watykańskich krużgankach odczytana została jako zasadniczy przełom w kwestiach etyczno-moralnych pomiędzy Wschodem i Zachodem i porównano ją także do sprawy zburzenia berlińskiego muru. Uznano, czy jednak nie zbyt pochopnie, że w tym przypadku runął mur duchowy, który oddzielał Sowiety od świata zachodniego, a wniosek ten wyciągnięty został z deklaracji ideowej sowieckiego przywódcy, który w przemówieniu swoim na Kapitolu w Rzymie, nie odcinając się od socjalizmu, wypowiedział jednak słowa w dotychczasowej pragmatyce komunistycznej mogące być uznane, zwłaszcza przez doktrynerów, za wręcz obrazoburcze.

"Nie uważamy — stwierdził m.in. Gorbaczow w obliczu Papieża — że jedynie my i tylko my mamy rację, że inni nie mogą postępować słusznie nie stosując się do naszych koncepcji, że różnice kulturowe i duchowe nie istnieją lub, że należy je zwalczać. Musimy uczyć się trudnej sztuki dialogu, poszanowania i starań o poszanowanie cudzych racji oraz współdziałania z ludźmi i społeczeństwami myślącymi inaczej."

Podbudowany moralnie i jeśli nie z formalnym to na pewno z duchowym błogosławieństwem Jana Pawła II, pojechał następnie Gorbaczow na Maltę, aby w rozmowach z amerykańskim prezydentem kształtować nowe modus vivendi w obliczu procesów mających miejsce w Europie Wschodniej. Spotkanie na szczycie określone zostało przez komentatorów zachodnich jako definitywny początek budowania jedności świata, w atmosferze pokojowej koegzystencji obu światowych mocarstw, które dotychczas więcej dzieliło aniżeli łączyło.

Nie znamy jeszcze wszystkich decyzji, które podjęte zostały na Malcie, ale z oficjalnych doniesień wynika, że amerykański prezydent obiecał Sowietom pomoc w zabiegach związanych z włączeniem komunistycznego mocarstwa do zachodniego systemu ekonomicznych struktur otrzymując wzamian obietnicę pozytywnego zakończenia wlekących się od lat rokowań w sprawach rozbrojeniowych.

Warto zacytować fragmenty oświadczeń obu przywódców, wydanych na zakończenie maltańskiego szczytu. "Prezydent i ja — stwierdził M. Gorbaczow — uznaliśmy za konieczne dokonanie wymiany poglądów i wzajemne poinformowanie się, jak Moskwa i Waszyngton patrzą na "gorące" miejsca na naszej planecie. Wymiana poglądów w tej sprawie była wyczerpująca i niezwykle ważna. Potwierdziliśmy nasze poprzednie stanowiska, że wszystkie te trudne i zawiłe problemy muszą zostać rozwiązane metodami politycznymi i sądzę, że było to stwierdzenie niezwykłej wagi".

"Od 40 lat — powiedział G. Bush — sojusz zachodni był zjednoczony w obronie wolności. Obecnie, wobec reform zachodzących w Związku Sowieckim, stajemy u progu nowej epoki w stosunkach amerykańsko-sowieckich. W zasięgu naszej możliwości jest wnoszenie wkładu do przezwyciężenia podziału Europy i zakończenia konfrontacji militarnej na tym kontynencie. Musimy zrobić również wiele, aby wyeliminować przemoc i zmniejszyć cierpienie mieszkańców wielu innych regionów świata. Musimy zlikwidować stojące przed nami zagrożenia."

Podczas maltańskich rozmów padły ważne słowa, których oczywiście nie można bagatelizować, ale z jaką faktycznie intencją były głoszone pokażą dopiero czyny i czas. Czy istotnie Sowiety, rezygnując z dominacji w Europie, wyrzekną się również ideologicznej i politycznej ekspansji na przykład w Ameryce Łacińskiej, Afganistanie, Kambodży i Etiopii, gdzie ich zachowanie stoi w rażącej sprzeczności z zachowanie się w Europie Wschodniej?

(wb)

Kryzys w Związku Sowieckim

Właśnie u progu zimy wydłużają się jeszcze bardziej kolejki przed niewiele mającymi do zaofiarowania sklepami. Niedobór żywności, brak wystarczającej ilości opału... I nikt prawie nie wątpi, że sytuacja będzie się w dalszym ciągu pogarszać.

A przy tym, trudno jest powiedzieć, czy to właśnie z tej strony grozi największe niebezpieczeństwo gorbaczowskim reformom? Tyle jest innych problemów. Groźny jest również ferment na tle narodowościowym, zagrażający spoistości imperium. Jedną z reakcji na to jest budzenie się nacjonalizmu wielkorosyjskiego, za którym stoją — konserwatywny aparat i wojsko.

W jednym wypadku, niezadowolenie z powodu wciąż pogarszających się warunków bytowych, sprzęgło się z radykalnym nacjonalizmem. Powstały niedawno Zjednoczony Front Robotniczy, wyrosły częściowo z komitetów strajkowych, przeszedł szybką ewolucję w kierunku ruchu populistyczno-nacjonalistycznego. Zaczęło się od tego, że w krajach bałtyckich i Mołdawii, osadnicy rosyjscy, z których składają się załogi niejednego z tamtejszych wielkich kompleksów przemysłowych, zastrajkowali na znak protestu przeciwko uciskaniu ich jako mniejszości narodowej.

To z tej strony dochodziły właśnie najbardziej histeryczne wołania, żeby nie ustępować przed nacjonalizmem Bałtów. Później dołączył do tego jeszcze jeden akcent: w ogóle, najbardziej uciskany naród w ZSSR, to właśnie Rosjanie i dlatego "podnieść" należy status.

Niedługo po tym zradykalizował się również program społeczno-polityczny Frontu, który wystąpił i to na całej linii, z krytyką gorbaczowskiej "pierestrojki" z jej dążeniem do stworzenia wolnego rynku, popieraniem inicjatywy prywatnej i innymi zmianami, wprowadzanymi jakoby tylko dla "dogadzania nowej burżuazji".

Używając demagogii, która zdawało się już, wyszła w ZSSR z obiegu — Zjednoczony Front Robotniczy pomstuje na "nową kastę milionerów", która ucztuje w drogich prywatnych restauracjach i zażywa rozkosznego życia w kąpieliskach nad morzem Czarnym, podczas gdy dzieciom robotniczym nie starcza mleka.

Ruch ten jest coraz bardziej agresywny w stosunku do Gorbaczowa i jego ekipy. Wzywał, dwa miesiące temu, deputowanych do odebrania mu stanowiska przewodniczącego parlamentu sowieckiego. Powiązania tego "robotniczego", z nazwy przynajmniej, ruchu z konserwatywnym aparatem są coraz wyraźniejsze. W październiku, Zjednoczony Front Robotniczy urządził masowy wiec na największym stadionie Moskwy. Głównymi mówcami byli przedstawiciele aparatu partyjnego. W listopadzie — więc o podobnym charakterze w Leningradzie, który na oczach przekształca się w ośrodek konserwatyzmu.

Jeden z najbliższych doradców Gorbaczowa, członek Politbiura, Aleksander Jakowlew wielokrotnie wyrażał obawy z powodu "niebezpiecznego populizmu" Zjednoczonego Frontu Robotniczego. Front nie pozostał mu dłużny, piętnując go jako przedstawiciela "nowej burżuazji" w Politbiurze.

U progu tej "zimy niezadowolenia" — znowu zderzenia zbrojne na Kaukazie. W stolicy Południowoosetyjskiego Obwodu Autonomicznego, Cchinwali, doszło do wymiany strzałów między żołnierzami wojsk bezpieczeństwa wewnętrznego a uczestnikami manifestacji. Napięcie w tym obwodzie datuje się od czasu, gdy gruzińska Rada Ministrów wystąpiła z projektem poprawki do konstytucji republiki, dotyczącej upowszechnienia nauczania języka gruzińskiego.

Otóż dla Osetów jest to zamach na ich własną kulturę. Ich język wywodzi się z irańskiego farsi. Na znak protestu przeciwko ofensywie języka gruzińskiego, wybuchły w Południowoosetyńskim Obwodzie Autonomicznym strajki. Stanęły kopalnie i fabryki a nawet wstrzymano pracę w winnicach. Co więcej, uczestnicy protestów wystąpili z żądaniem odłączenia Południowoosetyńskiego Obwodu Autonomicznego od Gruzji i scalenia go z położoną o miedzę, ale już na obszarze Federalnej Rosyjskiej — Autonomiczną Republiką Północnoosetyńską.

Zagrożeni tym przejawem secesjonizmu, Gruzini postanowili wystąpić z własnym protestem. Drogę do Cchinwali wypełniły całe konwoje samochodowe i piesze pochody. Wojska bezpieczeństwa wewnętrznego zablokowały główną drogę dojazdową a śródmieście południowoosetyjskiej stolicy odgrodziły kordonem. Guzini usiłowali przerwać ten kordon i wtedy posypały się strzały.

Broń w ręku radykałów na Kaukazie, to już rutyna. Konflikty, jakie się tam nagromadziły, to wybuchowa mieszanka. Nigdy jeszcze położenie Gorbaczowa nie było tak trudne, ale przyzwyczaił on już świat, że ze wszystkim daje sobie radę. Czy będzie tak również tym razem.?

J. Kaniewicz— (RWE)

Polityka zagraniczna bez ideologii

Rozmowa "Rzeczpospolitej" z ministrem prof. Krzysztofem Skubiszewskim

—Pańska kandydatura na ministera spraw zagranicznych pojawiła się nagle, zaskoczyła opinię publiczną była to duża niespodzianka również dla Pana. Jaka była Pańska pierwsza reakcja?

—Propozycji premiera nie spodziewałem się. Sugerowałem premierowi, aby zwrócił się do kogo innego. Właśnie od jesieni i to na dłuższy czas miałem zupełnie inne, konkretne projekty zawodowe. Przez ostatnich 17 lat jeździłem od czasu do czasu na kilka dni na różne konferencje naukowe z dziedziny prawa międzynarodowego, lecz w tym długim okresie nie miałem żadnego wielomiesięcznego pobytu za granicą, co w moim fachu—prawo międzynarodowe—było anormalne. Zaproszeń miałem kilka i teraz chciałem z niektórych skorzystać, aby dłużej popracować badawczo za granicą.

—Co zadecydowało, że przyjął Pan tę propozycją?

—Poczucie obowiązku. Rząd premiera Tadeusza Mazowieckiego jest wielką szansą dla Polski. W życiu nie robi się tego, na co ma się ochotę, lecz to, co dyktuje obowiązek. Wszyscy mamy różne obowiązki i niektóre przychodzą niespodziewanie. Największy ze współczesnych Polaków, Jan Paweł II, uczy nas, że powołaniem naszym jest służba.

—Śledziłem przebieg przesłuchań w obu komisjach sejmowych, podczas których radził Pan sobie znakomicie. Czy jednak ten gwałtowny skok z profesorskiego gabinetu do gabinetu szefa jednego z kluczowych resortów nie wpłynął na Pana w jakimś stopniu deprymująco?

—Żadnego gabinetu profesorskiego nigdy nie miałem. Takie luksusy nie były mi dostępne. Lecz nie o to chodzi. Zmiana pracy jest gruntowna, lecz dlaczego miałaby być deprymująca? Żałuję mocno tego, że nie mogę wykonywać mego zawodu, choć przydatny jest on w mej obecnej funkcji. Znajomość prawa międzynarodowego i generalnie prawne przygotowanie pomagają ministrowi spraw zagranicznych. Przed powołaniem mnie na obecny urząd nie miałem żadnego związku z MSZ. W ciągu ponad 40 lat mej pracy w dziedzinie prawa i stosunków międzynarodowych nigdy nie uczestniczyłem w żadnej delegacji ani konferencji z ramienie MSZ lub rządu. Zresztą nie miałem o to pretensji—na politykę zagraniczną patrzyłem zupełnie inaczej niż ówczesne rządy i dotychczasowi władcy Polski. W ciągu owych 40 lat ministerstwo dwa razy prosiło mnie o fachową opinię pisemną i za każdym razem porady udzieliłem. Druga z tych opinii napisana była na krótko przed zmianą rządu i propozycją premiera Mazowieckiego pod moim adresem. Tyczyła się nieważności umów międzynarodowych zawartych przez Rzeszę Niemiecką i ZSRR w latach 1939-1941. Niestety, nie miała ona skutku—nie było żadnej urzędowej deklaracji w tej sprawie. Dlatego sam taką deklarację złożyłem (już jako minister) w Organizacji Narodów Zjednoczonych czyli na możliwie najszerszym forum. Figuruje ona teraz po wieczne czasy (jeśli jest coś wiecznego na tym padole) w publikowanych protokołach Zgromadzenia Ogólnego NZ.

—Jako obywatel o co miał Pan największe pretensje do polskiej dyplomacji?

—Rozumiem, że chodzi o politykę zagraniczną rządu w Warszawie od roku 1945. Brak było tej polityce samodzielności, a samo ministerstwo i jego personel stanowili przybudówkę jednej partii politycznej

Min. K. Skubiszewski

(PZPR) i jej zwierzchników. Państwo było narzędziem PZPR. Było to zaprzeczeniem normalnie funkcjonującej państwowości. Wszyscy odczuwamy dzisiaj rezultaty braku normalnego państwa i odczuwać będziemy jeszcze długo. Złego dziedzictwa szybko się nie wyeliminuje.

—W swoim programie na czołowe miejsce wysunął Pan takie zagadnienia, jak dezideologizacja polityki zagranicznej czy służebna rola dyplomacji wobec programu reform. Słyszymy o tym nie po raz pierwszy. Jakie zmiany jakościowe przewiduje Pan w tym względzie?

—Słyszycie o tym Państwo jednak po raz pierwszy. Postulat usunięcia ideologii (a raczej pseudoideologii obowiązującej do niedawna w PRL) jest nowy, skoro dopiero powołanie rządu premiera Mazowieckiego odłączyło ministerstwo od PZPR. Nie będę wiązał ministerstwa z jakąkolwiek partią lub grupą polityczną. El iminowanie czynnika ideologicznego oddziałuje na naszą politykę, w tym na nasz stosunek do Układu Warszawskiego z 1955 r. Również służebność wobec reform jest nowa—nigdy dotąd nie było takiego rozmachu w zakresie zmian politycznych i gospodarczych, i nigdy dotąd sprawy te nie zajmowały tyle miejsca w rozmowach dyplomatycznych.

Na zmianę jakościową już wskazałem—polityka zagraniczna jest polityką państwową, nie zaś partyjną, obojętnie jakiego koloru.

—Jakie kryteria są najbardziej adekwatne przy ocenie skuteczności dyplomacji?

—Czynników jest wiele, wymienię niektóre: osiągania swych celów we właściwym czasie, wyczucie momentu działania, takt, unikanie incydentów, unikanie konfliktów tam, gdzie to możliwe, rozsądne kompromisy, sztuka uzyskiwania maksimum tego, co możliwe, ruchliwość i umiejętność reagowania bez nerwowości. Podstawowe jest posiadanie wizji i zasadniczych celów mimo przytłoczenia codzienną pracą. Tej ostatniej jest zbyt wiele—kilkanaście godzin codziennie przez 7 dni w tygodniu. Podczas mych pierwszych miesięcy urzędowania tylko raz wyszedłem z ministerstwa o godz. 10 i to z powodu gorączki, z którą pracowałem od dwóch dni (spotkany wówczas na schodach jakiś dziennikarz nie omieszkał powiedzieć: "Już Pan wychodzi?"). Tymczasem minister musi mieć czas na refleksję i lekturę.

Podkreślę też, że polityka zagraniczna winna brać pod uwagę potrzeby ludzkie i kierować się nimi. W taki sposób działałem w pierwszej sprawie, jaka znalazła się na moim biurku w momencie nominacji sejmowej, mianowicie w sprawie swobodnego wyjazdu z Polski uchodźców z NRD. Przypominam, że miałem wówczas do czynienia jeszcze z republiką Honeckera.

—Podczas pierwszych wystąpień zaprezentował się Pan jako rzecznik bardzo pragmatycznej dyplomacji, kierującej się nadrzędnym interesem państwa i narodu. Jakby Pan zdefiniował naturę stosunków z najbliższymi sąsiadami, mam tu na myśli kraje Układu Warszawskiego, jak ocenia Pan reakcje w poszczególnych stolicach na utworzenie rządu Mazowieckiego?

—Suwerenność na zewnątrz naszego państwa i niezależność w jego sprawach wewnętrznych, w szczególności ustrojowych. Układ Warszawski i jego organizacja wojskowa, i polityczna musi zajmować się wyłącznie bezpieczeństwem zewnętrznym, rozbrojeniem i stosunkami z NATO. Układ Warszawski nie ma nic do naszych spraw ustrojowych. Dzisiaj reakcje sujuszników z Układu Warszawskiego nie stwarzają nam problemów. Współpraca z ZSRR układa się dobrze, moje rozmowy z min. E. Szewardnadze były konstruktywne, rzeczowe i owocne. Min. Szewardnadze jest bardzo dobrym i ciekawym rozmówcą. Jego dzisiejsza polityka sprzyja naszym interesom.

—Z jakimi treściami kojarzy Pan termin "finlandyzacja", czy zastosowanie takiego rozwiązania byłoby możliwe w naszej sytuacji?

—Unikajmy tego terminu. Jest w nim coś pejoratywnego. Finowie są narodem dzielnym i wartościowym, mam dla nich wielki podziw. Ich polityka dała doskonałe rezultaty. Polska odzyskuje niepodległość na swój sposób. Każdy naród ma swoją drogę i swe możliwości, co nie znaczy, że od Finlandii nie możemy się niejednego nauczyć.

—Jedną z opcji rządu, który Pan reprezentuje, jest szerokie otwarcie na Zachód. Jednak Pańska ocena postawy państw wysoko rozwiniętych wobec przemian zachodzących w Polsce jest krytyczna. Podczas przesłuchania w Komisji Spraw Zagranicznych powiedział Pan: "Chwalą nas, cieszą się, ale nic z tego nie wynika".

—To, co powiedziałem we wrześniu, było wówczas prawdziwe. Dziś Zachód wyszedł daleko poza słowa. Otrzymaliśmy pomoc żywnościową, pewne kredyty, konkretne przyrzeczenia dalszych kredytów, gwarancje kredytowe, rośnie fundusz stabilizacyjny dla uzdrowienia naszej waluty, są liczne i nowe projekty kooperacyjne i inwestycyjne, jest pomoc dla rolnictwa. Wszystko to daje nowy obraz naszej współpracy gospodarczej z zagranicą i jest ważnym rozdziałem nowej polityki rządu wobec Zachodu. W całej tej doniosłej dziedzinie wielkie zasługi położył premier i ministrowie resortów gospodarczych. Moja rola jest posiłkowa.

—Jednym z trudniejszych zagadnień dla MSZ są stosunki z Republiką Federalną Niemiec. W jakiej mierze można mówić o zmianie polskiej optyki w tym względzie, jakie warunki winno spełniać porozumienie między Warszawą a Bonn?

—Premier Tadeusz Mazowiecki poprzez swego delegata Mieczysława Pszona przyśpieszył zaawansowane, już wcześniej rozmowy na szczeblu szefów rządów. Jednak mimo zaawansowania, istniał impas. Nowy rząd ten impas przełamał. Rezultat rozmów jest pomyślny. W stosunkach z Republiką Federalną Niemiec dokonał się istotny krok w kierunku zasadniczego przełomu. Świadczy o tym wszystko to, czego dokonaliśmy podczas wizyty kanclerza federalnego. Pamiętamy o pewnych sprawach nie załatwionych, zwłaszcza o roszczeniach osób poszkodowanych przez III Rzeszę. O tej konkretnej sprawie prezydent i premier rozmawiali z kanclerzem, ja zaś z ministrem H. D. Genscherem.

Między Polską a RFN istnieją pewne rozbieżności odnoszące się do interpretacji układu normalizacyjnego z 1970 r. Mamy jednak zapewnienia Bonn, iż nasze bezpieczeństwo terytorialne nie będzie naruszone poprzez jakiekolwiek zmiany w Niemczech. Tutaj przypomnę, iż w stanowisku RFN w sprawie granicy uczyniony został ostatnio pewien krok naprzód, na naszą korzyść. Przemawiając w ONZ 27 września br. i zwracając się z mównicy do mnie minister Genscher powiedział, iż naród polski "winien wiedzieć, że jego prawo do życia w bezpiecznych granicach nie będzie kwestionowane przez nas Niemców w drodze roszczeń terytorialnych ani teraz, ani w przyszłości". Ważne jest tu wskazanie na przyszłość, czyli na czas, gdyby w Niemczech doszło do zmian. Ten sam wątek podejmuje uchwała parlamentu RFN (Bundestagu), przyjęta 8 listopada br., czyli w przeddzień przyjazdu kanclerza Helmuta Kohla do Warszawy. Stanowisko to oceniam bardzo przychylnie, rokuje ono dobrze naszym stosunkom i pojednaniu pomiędzy dwoma narodami.

Czytelnikom "Rzeczpospolitej" znane są znakomite wyniki gospodarcze wizyty kanclerza Kohla, znane są liczne umowy międzyna-

(Dokończenie na str. 4-ej)

DZIAŁ KOBIET

Więź rodzinna

Ciąg dalszy

Dzieci bardzo lubią, gdy im się opowiada lub czyta, gdy się z nimi ogląda obrazki. Mogą wielokrotnie słuchać tej samej historii czy wierszy przeżywając je ciągle na nowo.

Sposobności do rozmów z dziećmi mogą dostarczyć wspólne przeżycia, wycieczki, zwiedzanie muzeum, wspólne działanie, zabawy, oglądanie widowiska czy filmu, nowo zbudowany dom i wiele innych sytuacji, które się wokół dziecka dzieją.

Wiele okazji do rozmów rodziców z dziećmi mogą dostarczać wspólne posiłki. W dzisiejszych czasach, gdy oboje rodzice pracują zawodowo, nie mają praktycznie czasu, aby pomyśleć o innych potrzebach dzieci niż zaspokojenie głodu, dostarczenie ubrania, prostych rozrywek, zabawek i ewentualnie własnego kącika do zabaw czy odrabiania lekcji. Dobrze byłoby więc przywrócić tradycję choćby jednego wspólnego posiłku, spożywanego spokojnie przy rodzinnym stole. Można by wtedy omówić wiele spraw bez pośpiechu w formie towarzyskiej pogawędki. Trzeba jednak założyć, że wszelkie sprawy kontrowersyjne, a także wymówki i porachunki, zostaną odłożone do chwili, gdy dzieci przy nich nie będzie.

Ze względu na układ pracy rodziców i godzin przedszkolnych czy szkolnych dzieci, utarł się zwyczaj wieczornych spotkań całej rodziny przy wspólnym stole. Jeśli ojciec weźmie na siebie obowiązek aprowizacji domu i zakupy, a dzieci pomogą matce w przyrządzaniu posiłku, nakrywaniu do stołu i sprzątaniu, to po kolacji zostanie jeszcze sporo czasu przed udaniem się na spoczynek. Jest to dobry moment na omówienie minionego dnia, zrobienia planu na dzień następny lub uzgodnienie projektu spędzenia następnej niedzieli. Można też razem poczytać, posłuchać muzyki, śpiewać, zagrać w jakąś grę. Takie wspólnie spędzone wieczory, pozostawią dziecku wspomnienia, do których chętnie będzie wracało w późniejszych latach.

Niestety, ostatnio najczęściej spędza się prawie wszystkie wieczory przed telewizorem, który niewątpliwie jest wspaniałym wynalazkiem naszego wieku. Jeśli jednak korzysta się z niego w sposób nieograniczony, to pozbawia on rodzinę chwil intymnego współżycia. Sądzę, że jednak i tutaj można, kierując się rozsądnym umiarem, wybrać z tygodniowego programu te audycje, które należałoby obejrzeć dla wzbogacenia swego życia umysłowego i kulturalnego czy dla rozrywki. Kilka wieczorów należy pozostawić na sprawy inne, bardziej sprzyjające życiu rodzinnemu. Wtedy znajdzie się czas na czytanie, porządkowanie kolekcji, na udzielenie dzieciom odpowiedzi na ich pytania, na obejrzenie ich rysunków czy zeszytów, na wspólny śpiew, zabawę, majsterkowanie, a przede wszystkim na lepsze poznanie się i zbliżenie wszystkich członków rodziny. Musi to oczywiście nastąpić za zgodą wszystkich domowników. Wieczory te powinny być tak miłe i ciekawe, że nikt nie będzie tęsknił za programami telewizyjnymi, a przeciwnie wszyscy będą cieszyli się z tych wspólnie spędzanych chwil.

Mówiąc o współżyciu rodziców z dziećmi, nie można pominąć kilku innych spraw ważnych dla kształtowania osobowości dzieci. Jedną z nich jest sprawa obietnic, do których wielu rodziców odnosi się z zadziwiającą lekkomyślnością, nie uświadamiając sobie dalszych skutków. Obiecujemy dziecku np.: "Jak się nie uspokoisz, to wyrzucę cię przez okno" zapominając, że już pięcioletnie dziecko rozumie, iż tej obietnicy nie dotrzymamy, że jest to czcza pogróżka. Albo mówimy: "Jak będziesz niegrzeczny to cię oddam kamuś innemu lub cię sprzedam", czy jeszcze gorzej: "Jak nie przestaniesz broić, to mamusia nie będzie cię wcale kochała". Tego rodzaju nieodpowiedzialne "obietnice" wytrącają dziecko z równowagi, a powtarzane częściej mogą je doprowadzić do stanów nerwicowych. Jeśli np. dziecko zachoruje i będzie musiało spędzić jakiś czas w zakładzie leczniczym, to może skojarzyć ten fakt z poprzednią groźną obietnicą matki i gotowe jest uwierzyć, że rodzice przestali je kochać.

Obiecując coś dziecku musimy zawsze mieć świadomość, że zwykła uczciwość, jakiej pragnęlibyśmy je również nauczyć, wymaga bezwzględnego dotrzymania raz danego słowa. Dzieci mają znakomitą pamięć i nie należy spodziewać się, że zapomną o tym, co im przyrzekliśmy. Jeśli np. obiecaliśmy naszym dzieciom, że im wieczorem poczytamy albo że w niedzielę pójdziemy do ZOO, to musimy koniecznie dotrzymać słowa, nawet gdyby się to okazało dla nas niewygodne, chyba że zaistnieje jakaś ważna przyczyna, która nam w tym przeszkodzi. W takim jednak wypadku winniśmy dzieciom wyjaśnienie i przeproszenie. Jakżeż inaczej mielibyśmy prawo żądać od nich, żeby one dotrzymywały danych nam obietnic?

Dość często zdarza się, że rodzice chcąc skłonić dziecko do wykonania czegoś, obiecują mu zapłatę i dają pieniądze za różne drobne przysługi, za wyniki w nauce, za dobre sprawowanie i tym podobne rzeczy. Płacenie za rzeczy, które powinny być uważane przez dziecko za normalny obowiązek, jest postępowaniem z gruntu fałszywym, a także szkodliwym społecznie. Fałszywym dlatego, że stwarzamy dziecku motywy działania niezgodne z podstawami etyki, a szkodliwym, ponieważ rodzi w nim przekonanie, że za pieniądze można wszystko albo prawie wszystko otrzymać. Poza tym postępując w ten sposób pozbawiamy dziecko radości płynącej z dokonania czegoś z własnej ochoty, bezinteresownie, po prostu dlatego tylko, żeby zrobić komuś przyjemność. Dziecku niezepsutemu tego rodzaju formami nagradzania—czy też powiedzmy sobie szczerze wymuszania za pomocą pieniędzy czegoś, na co nie ma ono ochoty— wystarczy w zupełności, jeśli mu podziękujemy, pochwalimy, okażemy uznanie, a w wyjątkowych wypadkach obdarzymy skromnym upominkiem. Można natomiast przyznać dziecku niewielką sumę pieniędzy na tydzień czy miesiąc na własne wydatki. Nauczy się wtedy gospodarować i doceniać wartość pieniądza.

Jednym z ważniejszych elementów warunkujących harmonijne współżycie rodziców z dziećmi jest dyskrecja i umiejętność dochowywania tajemnic. Ich podstawą są zaufanie i szacunek. Zaufanie dziecka do rodziców, że nie zdradzą jego sekretów, i szacunek rodziców dla powierzonych im przez dzieci zwierzeń. (cdn)

Reuter donosi z Hiszpanii...

Madryt (Reuter) — Od kilku dni w Zatoce Biskajskiej panuje sztormowa pogoda. Akwen ten znany jest z niespokojnych wód. Przez większą część roku burzliwe wody dają się we znaki nie tylko francuskim i hiszpańskim rybakom ale też pełnomorskim statkom.

Przed kilkoma dniami, przy stanie morza 6, hiszpański frachtowiec "Baitin" wszedł na podwodne skały na wysokości przylądka Penias. Bezpośrednio przed rozerwaniem poszycia, wskutek znacznych przechyłów bocznych przesunięciu uległ ładunek soli. Sytuacja półtoratysięcznej jednostki stawała się z minuty na minutę coraz groźniejsza.

W końcu kapitan wydał rozkaz opuszczenia statku. Jedenastoosobowa załoga próbowała spuścić na wodę tratwy ratunkowe. Po kilkunastu godzinach dryfowania na wzburzonym morzu siedmiu rozbitków dotarło do brzegu. Czterech pozostałych członków załogi "Baitin" do tej pory nie udało się odnaleźć. Najprawdopodobniej zginęli podczas ewakuacji jednostki.

☆ ☆ ☆

Barcelona (Reuter) — Barcelona przez kilka ostatnich tygodni terroryzowana jest serią ataków bombowych i napadami na ludzi — głównie przedstawicieli lokalnego życia politycznego — przeprowadzanymi przez bojówkarzy rozmaitych ugrupowań politycznych.

Znowu daje o sobie znać lewicowa grupa ekstremistów spod znaku GRAPO (Antyfaszystowski Ruch Oporu Pierwszego Października). Członkowie tej organizacji zastrzelili już kilku wysokich rangą oficerów armii hiszpańskiej.

W ubiegłą niedzielę seria z karabinu maszynowego pozbawiła życia inspektora policji barcelońskiej, Jose Sucino Ibanez. Śmiertelne strzały oddała para bandytów, która z miejsca zbrodni oddaliła się skuterem. Terroryści byli zamaskowani. Dzięki zeznaniom świadków udało się jedynie ustalić, że jednym z napastników była kobieta. (bb)

Polska Książka
w Polskim Domu

Polityka zagraniczna bez ideologii

(Ciąg dalszy ze str. 3-ej)

rodowe przygotowane przed wizytą i teraz podpisane—nie muszę o tym mówić. Dla wielu Polaków przebywających lub pracujących w RFN szczególnie ważne jest przywrócenie obrotu prawnego i pomocy prawnej między dwoma państwami. Rozstrzygnęliśmy też sporną kwestię nazewnictwa (używanie nazw geograficznych w wersji niemieckiej lub polskiej), co dotąd uniemożliwiało lub hamowało współpracę w różnych dziedzinach, związanych z codziennymi, ludzkimi interesami. Moim zdaniem polityka zagraniczna winna zawsze mieć swój ludzki wymiar i służyć tzw. zwyklemu człowiekowi.

—Jak widzi Pan miejsce MSZ w kształtowaniu polityki zagranicznej wobec innych podmiotów zainteresowanych tą dziedziną, dysponujących ponadto szerokimi kompetencjami?

—Minister spraw zagranicznych daje koncepcję polityki zagranicznej oraz realizuje tę politykę na dłuższą metę i na co dzień. Czyni to w porozumieniu z premierem i pod kontrolą rządu ustalającego—na wniosek ministra—główne kierunki polityki. Wszystko to dzieje się przy pewnym nadzorze obu izb parlamentu—dają one także swe istotne impulsy. Uważam, że wpływ partii i grup politycznych na MSZ jest możliwy wyłącznie poprzez parlament. Jednak parlament nie może wyręczać rządu w polityce zagranicznej —widzieliśmy katastrofalne rezultaty takiego zastępstwa w Stanach Zjednoczonych po wojnie wietnamskiej. Prezydent ma szerokie kompetencje w sferze istotnych spraw zagranicznych, choć samej polityki nie kształtuje. Jednak na nią wpływa.

Działanie tych różnych organów powoduje, że minister spraw zagranicznych musi mieć umiejętności koordynacyjne, aby polityka była jedna, a jej linia nie stawała się chwiejna.

—Resortowi, którym Pan kieruje, przypisuje się nazbyt jednostronną politykę kadrową. Jakich zmian w tej dziedzinie należy oczekiwać, z jakich środowisk będą rekrutować się nowi pracownicy MSZ, jak widzi Pan perspektywę kształcenia kadr dla potrzeb ministerstwa?

—Dobór urzędników MSZ był jednostronny i restruktywny. Odpracy w MSZ (i nie tylko w MSZ) odcięto przez dziesięciolecia całe zespoły ludzi zdolnych posiadających należyte wykształcenie. Ministerstwo stało się wyłączną domeną PZPR, potem doszedł jeszcze wpływ resortu spraw wewnętrznych, nie mówiąc o różnych i licznych ambasadorach spoza resortu i z nieprawdziwego zdarzenia (wyciąganie rąk po ambasady przez różne osoby z tzw. nomenklatury, na szczęście już byłej, nadal trwa). Na placówkach nie jest dobrze, jest wiele skarg. Jednocześnie stwierdzam, że w centrali MSZ pracują liczni fachowcy— bez nich urząd nie mógłby funkcjonować. Rząd premiera Tadeusza Mazowieckiego ma do czynienia z dawnym korpusem urzędniczym i z dnia na dzień go nie zmieni. Fachowi i lojalni urzędnicy dawnego systemu pozostaną pod warunkiem nieangażowania się w jakąkolwiek działalność polityczną. Partie polityczne muszą być oddzielone od urzędów państwowych.

Ani "Solidarność", ani inne nowe i demokratyczne ugrupowania polityczne nie mają alternatywnej służby cywilnej, zwłaszcza z przygotowaniem do pracy w moim resorcie. Nie mają niekiedy nawet pojedynczych kandydatów na takie lub inne stanowisko. Niemniej nowi ludzie są wyszukiwani i będą angażowani.

Przygotowanie systemu kształcenia urzedników państwowych (służby cywilnej) jest w toku. W PRL w ogóle nie kształcono służby cywilnej—efekty widzimy. Lecz wykształcenie nowych i fachowych urzędników jest sprawą dłuższego czasu. Oczywiście, jest wykluczone, aby obecne Centrum Kształcenia Służby Zagranicznej istniało przy Akademii Nauk Społecznych PZPR lub przy innym tego rodzaju kursie partyjnym jakiegokolwiek koloru. Na taki pomysł mogli wpaść tylko ludzie, którzy nie myśleli kategoriami interesu państwa. Wydałem polecenia, aby temu położyć kres. Urzędników będziemy kształcić normalnie. Centrum może pozostać na uniwersytecie albo być zastąpione innym ośrodkiem.

Przyszedłszy do MSZ nikomu nie składałem wyrazów uznania (co wymyślił jakiś tygodnik), lecz pod adresem urzędników powiedziałem jasno: Wymagam fachowości, pracowitości oraz pełnej lojalności wobec rządu. Rząd bowiem zmienił się, a urzędnicy oddani dawnemu systemowi pozostali. Nieodpowiedni stopniowo będą eliminowani, zresztą resort zatrudnia zbyt wiele osób w ambasadach. Nowych fachowców chętnie zatrudnię. Dotąd się nie zgłosili. Moja współpraca z urzędnikami resortu układa się dobrze.

—Niedawno modnym hasłem było uspołecznianie polityki zagranicznej. Jak Pan je rozumie?

—Pytanie nie jest jasne, pojęcie uspołecznienia polityki zagranicznej nie jest ostre. Wspomniana przeze mnie w odpowiedzi na wcześniejsze pytanie rola parlamentu gwarantuje wpływ narodu i społeczeństwa na kierunki dyplomacji.

—Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał:
Wojciech Zieliński
"Rzeczpospolita"

DOM PODALAN 4848 S. ARCHER AVE.

zaprasza na

BAL SYLWESTROWY

który odbędzie się w dwóch salach:

Pierwsza sala
DLA MŁODZIEŻY
(bez kolacji z szampanem)
Bilety: $15 od osoby
Gra
TĘCZA

DRUGA SALA
Sylwester z gorącą kolacją, szampanem, butelka wódki, po północy barszcz z pasztecikiem, zimne zakaski, ciastka i kawa.
Bilety: $30 od osoby
Gra wspaniały zespół
ORFEUSZ

Serdecznie zapraszamy

Po informacje dzwonić: 523-7632. Bilety do nabycia w Domu Podhalan.

POLONII CHICAGOSKIEJ SKŁADAMY NAJLEPSZE ŻYCZENIA WESOŁYCH ŚWIĄT I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

The lean, tender, juicy ham with the Old World flavor:

Krakus BRAND Imported Polish Ham

Serve hot, glaced and garnished to suit your fancy—or cold, right from the can. Comes fully cooked, in 3, 5, 7 and 12 pound can sizes. And every bite gives you that famous Krakus Old World flavor...

IMPORTED BY U.S. FOOD PRODUCTS, INC.,
CHICAGO / PHONE 342-7210 & 342-7410

©USFP, INC. 1978

Polska Opieka Społeczna Ogniwo

Rok kończy się dość ruchliwie w Polskiej Opiece Społecznej. Dobiegają końca kursy angielskiego i historii/konstytucji Stanów Zjednoczonych. Trwają już przygotowania do zapisów do następnego cyklu nauczania, który rozpocznie się w styczniu. Szczęśliwi absolwenci kursów dla osób objętych imigracyjną amnestią odbierają zaświadczenia ("Certificate of Satisfactory Pursuit"), zwalniające ich z egzaminu w Urzędzie Imigracyjnym.

Uczestnicy kursów "kontynuacyjnych" języka angielskiego przerywają zajęcia na okres świąteczny, by zebrać siły do dalszej nauki. Styczeń powinien być interesującym miesiącem w życiu Wydz. Szkoleniowego Polskiej Opieki Społecznej.

Oferowane będą tradycyjne, bo trwające już od roku, zajęcia na "Certificate": język angielski w połączeniu z historią i Konstytucją USA, oraz kursy tylko angielskiego, tzw. "kontynuacyjne", zapoczątkowane latem. Te bezpłatne kursy przeznaczone są jedynie dla osób, objętych imigracyjną amnestią.

Po raz pierwszy Polska Opieka Społeczna organizuje również kursy odpłatne, uczestnictwo w których nie jest uwarunkowane statusem imigracyjnym—zajęcia są dla wszystkich chętnych.- Będzie to nauka języka angielskiego, oferowany też ma być kurs przygotowawczy do egzaminu na obywatelstwo amerykańskie.

Koniec roku wywołuje chęć podsumowania, rozrachunków, wspomina się dobre i złe chwile. Nic dziwnego, że często ludzie przeżywają w tym czasie depresje, frustracje, smutek. Wspomnienia związane z naszym programem szkoleniowym są na ogół przyjemne, choć nie brakowało stresów. Zwłaszcza początki nie były łatwe. Nasz program "zastartował" jako jeden z pierwszych w Chicago, jeśli nie pierwszy na tak dużą skalą, przy braku wyraźnych wskazówek ze strony władz zwierzchnich i bez pieniędzy aż do późnej wiosny. Ale uczestnicy dopisali. Do tej pory przewinęło się poprzez nasza biuro około dwóch tysięcy studentów.

Przychodzili do nas z całym bagażem ich dotychczasowego życia w Ameryce, które w większości spędzili "w podziemiu". Mając nielegalny pobyt, ciągle obawiali się deportacji, i pracowali ciężko często w trudnych warunkach. Pracy nie mogli zmienić, by byli "nielegalni". Przychodzili na lekcję, pracując często na dwóch, czasem trzech posadach. Pomimo wielkiego zmęczenia starali się bardzo i wielu z nich zachęciło się do dalszej nauki. Oprócz poznawania angielskiego i historii ich nowego kraju, dowiadywali się też o sprawach życia codziennego, istotnych dla egzystowania w Ameryce, a które jakoś —może wskutek braku znajomości języka, a może przez brak czasu— umknęły ich uwadze.

Kursy kończą się sukcesem, jeśli chociaż niektórzy z naszych studentów uwierzyli, że ich status w Ameryce jest taki sam, jak wszystkich innych "legalnych" mieszkańców, że mają prawo kontynuować naukę w jakimkolwiek kierunku, że mogą domagać się swoich praw w pracy, że zobaczą, jak wiele możliwości jest przed nimi, a ile więcej mogą stworzyć.

Korzyść była obustronna, bo nauczyciele i organizatorzy programu uczyli się również od studentów. Pogłębiał się szacunek dla uczniów, ich ogromnie ciężkiej pracy, walki o stworzenie bytu w Ameryce wbrew wszelkim niełatwym okolicznościom i uporu, z którym ludzie pomagają swoim bliskim w Polsce, często żyjąc tutaj w warunkach niełatwych.

Do przyjemności należy też poczucia satysfakcji, gdy wielu studentów, pomimo posiadania zaświadczenia zwalniającego, próbowało i z dałoi egzamin w Urzędzie Imigracyjnym. Wielu uczestników wraca, wyrażając chęć dalszej nauki, a nowi też się zgłaszają, więc program trwa dalej.

Joanna Borowiec
282-8206

"Opłatek" w parafiach
Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła

Jeśli chcesz przeżyć polską tradycję i pokolędować małemu — to przyjm nasze zaproszenie do polskich sal parafialnych na misterium "Opłatka".

Zaproszenie kierujemy do wszystkich ludzi dobrej woli.

Po informacje i rezerwację prosimy dzwonić na niżej podane telefony.

☆☆☆☆☆

Katedra Wszystkich Świętych
2919 W. Charleston St., Chicago, IL
tel. 486-0110

Ks. bp Józef K. Zawistowski
"Opłatek": niedziela, 7 stycznia, godz. 11:30.

Parafia ŚŚ. Cyryla i Metodego
5744 W. Diversey Ave., Chicago, IL
tel. 237-1257 lub 775-3811

Ks. senior Józef Kobylarz.
"Opłatek": niedziela, 14 stycznia, godz. 12:00. Przed "Opłatkiem" — program świąteczny.

☆☆☆☆☆

Parafia Słowa Bożego
3842 W. 57th St., Chicago, IL
tel 735-6485

Ks. Józef Brzęk.
"Opłatek": niedziela, 14 stycznia, godz. 12:00.

☆☆☆☆☆

Parafia Św. Jana Chrzciciela
4555 S. Kedzie Ave., Chicago, IL
tel. 523-1581

Ks. Marcin Wachna.
"Opłatek": niedziela, 7 stycznia, godz. 12:00

☆☆☆☆☆

Parafia Św. Michała Anioła
4916 Wegg Ave., East Chicago, IN
tel. 1—219—397-8341

Ks. Franciszek Rowiński, Jr.
"Opłatek": niedziela, 7 stycznia, godz. 12:00.

Lekcje języka angielskiego

Dom społeczny Northwestern University Settlement zawiadamia, że są wolne miejsca dla początkujących w języku angielskim. Nauka jest w toku.

Kurs odbywa się rano w poniedziałki i środy od 10-ej do 11:30 przed południem. Lekcje prowadzone są przez cały rok do czerwca.

Jest też kurs dla mniej więcej zaawansowanych raz na tydzień we wtorki w tych samych godzinach. Nauka jest bezpłatna. Northwestern University Settlement mieści się pnr 1400 W. Augusta Blvd.

Stypendium Fundacji 2 Korpusu

Zgodnie z postanowieniem Statutu Fundacji 2 Korpusu Armii Polskiej przy Zakładach Naukowych w Orchard Lake, Michigan, zarząd Fundacji ogłasza konkurs na przyznanie stypendium na okres jednego roku, z możliwym odnowieniem w następnych latach, dla studenta/studentki pragnącego pobierać naukę w Kolegium Zakładów Naukowych w Orchard Lake w roku szkolnym 1990/91.

Kandydat ubiegający się o stypendium winien być:

1. Potomkiem żołnierza lub ochotniczki 2 Korpusu lub Jednostek Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie w latach 1941-1947, lub
2. Potomkiem żołnierza Wojska Polskiego, biorącego udział w walce o niepodległość Polski w latach 1914-1921 względnie 1939-1945, lub
3. Amerykaninem lub Kanadyjczykiem polskiego pochodzenia.

Osoby otrzymujące stypendium zobowiązują się do:

a. Zaznajomienia się z historią 2 Korpusu. (Materiały są dostępne w Centrum 2 Korpusu w Orchard Lake.)
b. Obecności w Centrum 2 Korpusu w Orchard Lake w pierwszą, tak zwaną "polską" niedzielę miesiąca, w czasie otwarcia pokoju muzealnego Centrum dla publiczności (godz. 2:00 po poł.) na zlecenie Zarządu Fundacji.
c. Udzielenia pomocy w potrzebach związanych z utrzymaniem zbiorów Centrum 2 Korpusu.
d. Pobierania nauki języka polskiego oraz przedmiotów z zakresu wiedzy o Polsce będących w programie nauczania w Kolegium Zakładów Naukowych w Orchard Lake.

Osoby odpowiadające wyżej podanym warunkom, ubiegające się o stypendium, winne zwrócić się na piśmie do Zarządu Fundacji 2 Korpusu w terminie do 31 stycznia 1990 na adres:

Foundation of the Polish Army
2nd Corps
c/o Rev. Dr. E. Edyk
Orchard Lake Schools,
Orchard Lake, MI 48033

Zarząd wyśle zainteresowanym formularz podaniowy do wypełnienia.

Za Zarząd:
Prof. Wieńczysław Wagner,
prezes

Apel o zużyte znaczki pocztowe

Jako Franciszkanie od wielu lat zajmujemy się pracą charytatywną niesienia pomocy ubogim rodzinom w Polsce przez wysyłkę paczek odzieżowych. Pamiętamy o słowach Chrystusa "ubogich zawsze mieć będziecie u siebie i kiedy zechcecie możecie im dobrze czynić."

W dalszym ciągu otrzymujemy wiele listów z Polski z prośbą o pomoc. Wiele rodzin żyje bardzo ubogo a często w opłakanych warunkach. Staramy się w miarę naszych skromnych możliwości przyjść im z pomocą.

Dlatego też zwracamy się do zacnych Czytelników z gorącą prośbą o nadsyłanie na nasz adres zużytych znaczków pocztowych, krajowych i zagranicznych. Dochód z tych znaczków jest wykorzystany na opłacenie paczek odzieżowych do Polski.

Znaczków prosimy nie odklejać od kopert, ale wyciąć je wokół ostrożnie, by nie uległy uszkodzeniu.

Za okazaną pomoc i zrozumienie ślemy serdeczne Bóg zapłać.

Franciscan Friars
Mission Aid Dept.
Pulaski, Wi 54162

Apel Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego

W nadziei, że w Chicago mogą przebywać ludzie, którzy będą w stanie odpowiedzieć na apel Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego, podajemy tekst tego apelu za Radiem Wolna Europa:

Komitet Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego w związku z planowaną w przyszłym roku rekonstrukcją granitowej płyty z wyrytym Krzyżem Legionowym wieńczącej Kopiec Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie, zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich osób będących świadkami usunięcia tej płyty ze stożka Kopca w 1953 roku, oraz osób znających jej dalsze losy o przekazanie informacji na ten temat naszemu Komitetowi.

Prosimy również wszystkie osoby i instytucje dysponujące przedwojennymi planami budowy Kopca i zagospodarowania jego otoczenia oraz zdjęciami dokładnie przedstawiającymi zwieńczenie Kopca po zakończeniu jego budowy o kontakt z Komitetem.

Nasz adres:
Komitet Opieki nad Kopcem
Józefa Piłsudskiego
31-018 Kraków, ul. Św. Jana 12

Opłatek w Kole SPK nr. 15

Zarząd Koła SPK nr 15 uprzejmie zaprasza na "Opłatek", który odbędzie się w niedzielę, 7 stycznia 1990 w siedzibie Koła przy 3024 N. Laramie Ave.

Okolicznościowy program z udziałem orkiestry tanecznej Józefa Pasierba. Początek o godzinie 2 po południu.

K. Iwanicki—prez.
K. Stawicki—sekr.

BĄDŹMY HOJNI!

Czy złożyłeś już swój datek? Jeśli nie, to zrób to jak najszybciej! W kraju czekają na naszą pomoc. Jeśli nie my, to kto pomoże?

Datki należy przesyłać do krajowego biura K.P.A. na adres:

1200 North Ashland Ave.
Chicago, IL 60622

Specjalne Zniżki
Na Międzymiastowe Rozmowy Telefoniczne
a Równocześnie . . . Pomoc Dla Chorych Dzieci w Polsce

Sieć telefoniczna Group Rate Telecom (GRT):

— udostępnia 10-38% zniżkli na międzymiastowych rozmowach telefonicznych, na których przysługują specjalne niższe opłaty;
— rachunki są wystawiane w odcinkach 6-sekundowych, a nie 1-minutowych, które są bardziej kosztowne;
— GRT złoży donację 10 centów od każdego dolara z rachunku za telefon na ***Fundację Charytatywną Kongresu Polonii Amerykańskiej*** w imieniu klienta, bez dodatkowych kosztów!

Po dalsze informacje, proszę dzwonić na numer 1—800—777-1856, albo do lokalnego biura K.P.A.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

Bal Sylwestrowy Grupy 1776 ZNP

Grupa 1776 ZNP, Tow. Wolność zaprasza na "Bal Sylwestrowy," który odbędzie się w niedzielę, 31 grudnia, w sali Domu Młodzieży Okr. 13 ZNP, przy 6038 N. Cicero Ave. Początek o godz. 8 wiecz.

Gra doborowa orkiestra. Wstęp $35 od osoby. W cenę biletu włączone jest: gorąca kolacja, 2 butelki szampana i butelka alkoholu na stół oraz noworoczne akcesoria. Po dwunastej w nocy kawa i ciasto za darmo.

Po rezerwacje proszę telefonować 282-2167 lub 775-0673.

S. Bogobowicz, prezes
I. Klatka, sekr. prot.

Instalacja Gr. 694 ZNP Tow. Synowie Wolności

Wyborcze posiedzenie Grupy 694 ZNP Tow. Synowie Wolności połączone z instalacją i Gwiazdką odbędzie się w czwartek, 21 grudnia, o godz. 6:30 wiecz. w sali Moskal's Mayfair, przy 5639 N. Milwaukee Ave.

Wszystkich członków serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w tym świątecznym zebraniu.

P. Marud — sekr.
T. Winters — sekr.

Powitanie Nowego Roku w Plac. 90 SWAP

Zarząd Placówki 90 SWAP serdecznie zaprasza koleżanki i kolegów, członków bratnich organizacji i przyjaciół na zabawę sylwestrową z szampanem, którą urządzamy w niedzielę, 31 grudnia, w sali Placówki, przy 6005 W. Irving Park Rd. Początek o godz. 9 wiecz.

Do tańca gra orkiestra "Wolanie". Wstęp $17.50 od osoby. Parking przy banku i parafii św. Pascala.

Po rezerwacje stolików prosimy dzwonić na nr tel. 685-1315 po 6 wieczorem.

J. Miklaszewski, kmdt.

Sylwester w szkole im. Gen. Sikorskiego

Polska Szkoła im. Gen. Sikorskiego w Addison ma zaszczyt zaprosić wszystkich państwa na Wielki Bal Sylwestrowy, który odbędzie się 31 grudnia — niedziela — w sali Empress, 192 E. Lake Street w Addison, Ill.

Początek zabawy o godz. 7:00 wieczorem (od 7:00 do 8:00 koktajle). Do tańca przygrywa zespół "Images."

Dochód z zabawy przeznaczony na cele szkolne.

Po informacje i rezerwacje stolików prosimy telefonowć pod numer 773-3570 p. Anna. Jeszcze raz serdecznie państwa zapraszamy.

K. Wójcik

Staropolski Sylwester

W pięknej kreacji na terenie posiadłości księży Salwatorianów w Merville Indiana (5755 Pensylwania St.), odbędzie się w staropolskim stylu tegoroczny Sylwester, na który serdecznie państwa zapraszamy. Organizatorem jest Komitet Pieszej Pielgrzymki z Chicago do Merville Indiana.

Cena biletu $40 od osoby (na życzenie uczestnika, możemy również zamówić noclegi). W cenie biletu obiad plus dwa posiłki, oraz szampan.

Noc sylwestrową rozpoczniemy Mszą św. o godzinie 7:00 wieczorem, następnie uroczystym polonezem otworzymy naszą zabawę.

Przygotowaliśmy również wiele atrakcji i niespodzianek. Wybierz się razem z nami w malowniczy krajobraz "srebrzystej nocy", od załtoczonego Chicago, w którym jesteś w każdy dzień.

Cały dochód przeznaczamy na trzecią Pieszą Pielgrzymkę. Bilety możesz nabyć w biurze Julia Travel Agency pod adresem: 5442 S. Archer tel.: 585-1008, 6026 S. Archer tel.: 767-2839 oraz w biurze ARA 5752 W. Belmont tel.: 725-9122.

Wszelkie informacje pod numerem tel.: 585-1008, biety w sprzedaży do 15 grudnia.

Zapraszamy:
Komitet Pielgrzymkowy

Gwiazdka Gr. 2927 ZNP Tow. Wierność

Grupa 2927 ZNP Tow. Wierność odbędzie swe miesięcne posiedzenie połączone z Gwiazdką w środę, 20 grudnia w sali Archer Park przy 4901 S. Kilbourn Ave.

Prosimy członków o liczny udział.

M. Winiecka—prez.

Sylwester Związku Klubów Polskich

Związek Klubów Polskich zaprasza Państwa na zabawę sylwestrową, którą urządza w sali własnej, przy 5835 W. Diversey Ave. Zabawa rozpocznie się o godz. 8 wieczorem.

W cenie biletu $40 od osoby włączona jest kolacja, przekąski, szampan, stroje oraz butelka alkoholu na stół.

Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra Kaprys z solistką Marią. Serdecznie wszystkich zapraszamy, a po rezerwacje prosimy telefonować na nr 733-3743 do pani Peski lub 823-8786 do pana Dudkiewicza.

Adam Ocytko — prez. ZKP

Opłatek Aeroklubu Polskiego

Aeroklub Polski w Chicago organizuje Opłatek, który odbędzie się w sobotę, 23 grudnia w sali przy 4346 N. Milwaukee Ave. Początek o godz. 7:30 wiecz.

Serdecznie zapraszamy członków Klubu oraz sympatyków. Po dalsze informacje dzwonić można na nr tel. 666-5713 (Kazimierz Pajewski) lub 774-0285 (Jan Król).

J. Król—prez.

Z działalności Instytutu Romana Dmowskiego

Nakładem Instytutu Romana Dmowskiego w Chicago ukazała się książka sędziego Piotra Siekanowicza pod tytułem "Tajemnica twierdzy Brześć".

Jest to sprawozdanie komisji powołanej w związku z wynikiem kampanii wrześniowej 1939 roku. Książka ta reprezentuje bogaty materiał faktograficzny.

Instytut Romana Dmowskiego w Chicago oddaje do rąk czytelnika książkę omawiającą jeden z najbardzeiej bolesnych epizodów historii polskiej okresu międzywojennego.

Książka ta jest do nabycia w księgarni "Polonia" przy 2886 Milwaukee Avenue oraz w Instytucie Romana Dmowskiego w poniedziałki, środy i piątki od godz. 3:00 do 6:00 po poł. przy 2952 North Milwaukee Ave.

Zebranie wyborcze Klubu Syrena

Kluba syrena z dzielnicy Brighton Park odbędzie swe wyborcze posiedzenie we wtorek, 19 grudnia, w sali Polonia Banquets, przy 4604 S. Archer Ave. Początek o godz. 7 wiecz.

Po zebraniu podana będzie kolacja przygotowana przez p. Machaj, właścicielkę Polonia Banquets. Prosimy członków o liczny udział oraz o przyniesienie fantów na loterię.

M. Dybalski — prez.
L. Siorek — sekr.

Bankiet na rzecz "Daru Serca"

Związek Klubów Polskich serdecznie zaprasza na bankiet dla "Daru Serca", który odbędzie się w niedzielę, 7 stycznia w sali Związku Klubów Polskich przy 5835 W. Diversey Ave. Początek o godzinie 3-ej po południu.

W programie wystąpi zespół taneczny "Polonez", Chór ZKP im. Henryka Wieniawskiego oraz dzieci z Polski, które przyjechały na leczenie. Następnie obiad i zabawa przy dźwiękach doborowej orkiestry "Doborowa Czwórka".

Dochód z tej imprezy w całości przeznaczony jest dla "Daru Serca" na pomoc dzieciom.

Bilety w cenie $30 od osoby, w tym obiad i trunki.

Po rezerwacje prosimy telefonować na nr tel. 889-7125 do Adama Ocytko.

Serdecznie zapraszamy.

A. Ocytko—ZKP

Bal sylwestrowy Klubu Polonia

Klub Polonia przy parafii św. Konstancji organizuje bal sylwestrowy, który odbędzie się 31 grudnia o godz. 8:30 wiecz., w górnej sali Handzel Center przy 5864 W. Ainslie St.

Obfita kolacja z winem i szampanem przy doborowej orkiestrze "Blue Band". Cena biletu $30 od osoby.

Uprzejmie prosimy o wcześniejsze rezerwacje stolików dzwoniąc na nr tel. 777-7557, 456-5615 lub 283-5153.

S. Surówka, prez.

Znaleziono "zieloną kartę"

Znaleziono dokument uprawniający do stałego pobytu w Stanach Zjednoczonych, tzw. "zieloną kartę" na nazwisko **Jan Kozioł.**

Zainteresowany proszony jest o skontaktowanie się telefonicznie z p. Czesławem. Tel. 725-5450 (po 9 wieczorem).

Sylwester Koła Przyjaciół Harcerstwa

Koło Przyjaciół Harcerstwa w Chicago serdecznie zaprasza na Bal Sylwestrowy, który odbędzie się w niedzielę, 31 grudnia, w sali wiktoriańskiej "White Eagle" przy 6845 N. Milwaukee Ave., w Niles, Ill. Początek o godz. 8:30 wiecz.

Obfita kolacja z napojami i szampanem na powitanie nowego Nowego Roku. Do tańca grać będzie orkiestra "Progress." Wstęp $50 od osoby. Obowiązuje strój wieczorowy.

Uprzejmie prosimy o wczesne rezerwowanie stolików dzwoniąc na nr tel. 456-2069 lub 775-8329.

Oglądajcie
Kronikę Polonijną
CDN

Program przedstawiający życie organizacyjne i twórcze Polonii, ciekawych ludzi i wydarzenia. Kronika CDN jest realizowana przy współpracy Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Kanał 25 Sobota 4:00-4:30 PM
Poniedziałek 10:00-10:30 PM

PROGRAM
POLVISION
WTOREK—ŚRODA

Pierwsza godzina programu:
- "Zwierzyniec"—program dla dzieci.
- "Miś Uszatek"—program dla dzieci (dwa odcinki).
- Śpiewa Anna B.

Druga godzina programu:
- "Alternatyw"—serial telewizyjny z Janem Kobuszewskim w roli głównej. Odcinek 1.

Trzecia godzina programu:
- "Żertwa"—film dokumentalny.
- Śpiewa Andrzej Rosiewicz.

10-letnie porozumienie

Szewardnadze odwiedził NATO

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

własnej produkcji.

Na mocy zawartego porozumienia zachodnioeuropejskie korporacje zostały upoważnione do samodzielnego i bezpośredniego ustalania warunków kontraktów zawieranych z sowieckimi partnerami handlowymi.

Jednocześnie Moskwa ze swej strony zapewnia zachodnich inwestorów o możliwości przekazywania do macierzystych banków wszelkich dywidend będących wynikiem osiągania ponadplanowych zysków.

Podczas ceremonii składania swego podpisu pod historycznych dokumentem warunkującym współdziałanie Sowietów ze Wspólnym Rynkiem, Eduard Szeardnadze zwrócił się do Jacquesa Delorsa tymi słowami:

"Jestem przekonany, że porozumienie którego jesteśmy sygnatariuszami buduje trwałe podstawy właściwej współpracy ekonomicznej i przybliża realizację idei Europy jako jednego, wspólnego domu dla wszystkich mieszkańców tego kontynentu."

* * *

W dniu dzisiejszym sowiecki minister złożył bezprecedensową wizytę w brukselskiej siedzibie NATO.

Była to pierwsza w historii istnienia dwóch bloków militarnych rozmowa szefa sowieckiej dyplomacji z Sekretarzem Generalnym Przymierza Atlantyckiego na terenie zabudowań mieszczących silnie strzeżoną kwaterę główną zachodniego sojuszu wojskowego. Do dzisiaj jeszcze żaden z ministrów państw bloku Wschodniego nie wizytował pomieszczeń Paktu Północnoatlantyckiego.

Należy podkreślić, że Eduard Szewardnadze sam zabiegał o bezpośrednie spotkanie z Manfredem Woernerem. Zamiar szefa sowieckiej dyplomacji został w ubiegłym tygodniu z zadowoleniem przyjęty przez ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich NATO.

Dyskusja Woernera z Szewnardnadze trwała ponad godzinę. Sowiecki polityk ocenił spotkanie jako "niezwykle potrzebne, pożyteczne i konstruktywne." Na pospotkaniowej konferencji prasowej minister spraw zagranicznych Związku Sowieckiego powiedział m.in.:

"Wierzę, że zarówno Układ Warszawski jak i NATO—w tym szczególnym dla Europy momencie—są w stanie odegrać bardzo istotną, stabilizującą dla przyszłych stosunków społeczno-politycznych rolę. Mówię to, myśląc o czekającej nas współpracy i dalszym rozwoju przyjaznych stosunków, przykładając bardzo realistyczną miarę do naszych wspólnych zamiarów."

Obydwaj politycy wyrazili swą jednomyślność odnośnie dalszego kontynuowania rokowań nad ograniczeniem konwencjonalnych środków rażenia w Europie a także nad zagadnieniem rakiet z głowicami jądrowymi.

Manfred Woerner podkreślił, że spotkał się z ministrem Szewardnadze jako szef NATO, jednak bez żadnych pełnomocnictw do zawierania wiążących umów.

Podobnie przedstawiciel rządu sowieckiego zaznaczył, iż przybywa do brukselskiej kwatery Paktu Północnoatlantyckiego tylko w charakterze szefa sowieckiej dyplomacji a nie oficjalnego przedstawiciela Układu Warszawskiego.

We wtorek w godzinach popołudniowych minister Eduard Szewardnadze opuszcza Belgię i odlatuje do Londynu gdzie spotka się z premierem Margaret Thatcher.

(bb)

Kolejna eksplozja bomby

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

syłka była niezwykle podobna do paczek nadesłanych do sądu federalnego w Atlancie oraz w miniony weekend na adres sądziego Roberta Vance w Brimingham w Alabamie.

Bombę w sądzie w Atlancie odkryto dzięki prześwietlaniu wszystkich przesyłek promieniami Rentgena. Okazało się, iż bomba ta była domowej roboty i skadała się z rury wypełnonej gwoździami, do której włożono ładunek wybuchowy.

Natychmiast po sobotniej śmierci Roberta Vance wszystkie sądy w Stanach Zjednoczonych otrzymały nakaz zaostrzenia środków bezpieczeństwa. 1500 sędziów federalnych na terenie całego kraju wezwano do wzmożonej ostrożności przy otwieraniu jakichkolwiek przesyłek. W większości budynków sądów federalnych umieszczono psy potrafiące wywęszyć ładunki wybuchowe, a wszystkich wchodzących poddaje się zaostrzonej kontroli.

Jak do tej pory władze nie ujawniły ewentualnych motywów zabójstw przedstawicieli amerykańskiego sądownictwa. (ak)

Przeciw zjednoczeniu Niemiec

Berlin Wschodni (Reuter) — Coraz potężniejsze głosy za zjednoczeniem Niemiec zostały odrzucone przez uczestników rozmów "okrągłego stołu", którzy zwrócili się do przywódców obu państw o pomoc w utrzymaniu stabilizacji Europy.

Przedstawiciele rządu i grup opozycyjnych wydali wspólną rezolucję z apelem do kanclerza RFN, Helmuta Kohla i premiera NRD, Hansa Modrowa o rozszerzenie wzajemnej współpracy ekonomicznej bez kwestionowania suwerenności i tożsamości każdego z państw niemieckich.

Idea zjednoczenia ściąga coraz więcej zwolenników w całych Niemczech Wschodnich a niektóre z mniejszych partii zaadoptowały ją w swych politycznych programach.

Przeciwnikami jednego państwa niemieckiego są komuniści. Lider opozycji, Hans-Joachim Vogel w odpowiedzi na 10-punktowy plan kanclerza Kohla, o stworzeniu konfederacji niemieckiej, przedstawił alternatywną wersję swej partii socjal-demokratycznej, w której domaga się uznania po wieczyste czasy zachodniej granicy Polski.

"Nasi sąsiedzi muszą mieć pewność, że wyciągnęliśmy lekcję z historii, że nikomu nie zagrażamy i nie chcemy narzucać naszej woli" — mówił Vogel dodając, że zjednoczenie może nastąpić jedynie w ramach zjednoczonej Europy i za zgodą wszystkich Niemców.

Uczestnicy rozmów domagali się, by podczas wtorkowego spotkania przywódcy obu państw położyli nacisk na zrozumienie własnej odpowiedzialności za stabilizację i bezpieczeństwo Europy. Do władz wschodnioberlińskich zwrócono się z żądaniem wydania zakazu wjazdu neonazistów i innych członków ugrupowań ultraprawicowych oraz powstrzymania obywateli RFN przed wykupywaniem tanich, bo subsydiowanych przez rząd produktów, z chwilą gdy z dniem 1 stycznia zostanie zniesiony obowiązek uzyskania wiz wjazdowych w obie strony.

Jednocześnie na konferencji wyrażono nadzieję, że wizyta Kohla zaowocuje współpracą w dziedzinie ochrony środowiska, komunikacji, turystyki itd.

(eg)

Oficer USA zastrzelony w Panamie

Nominacja gen. Noriegi na urząd prezydenta.

Panama City (UPI, CT) — Bazy wojsk amerykańskich w Panamie zostały w niedzielę postawione w stan pogotowia. Powodem było zastrzelenie przez Panamczyków oficera amerykańskiego, ranienie innego żołnierza oraz pobicie amerykańskiego małżeństwa.

W wyniku sobotnich incydentów uznawanych za najpoważniejszą konfrontację między Panamczykami i Amerykanami w okresie ostatnich 25 lat oddziały panamskie przy pomocy ciężarówek i autobusów zablokowały w niedzielę drogi prowadzące do głównej siedziby szefa armii gen. Manuela Antonio Noriegi. Wcześniej przedstawiciele panamskiego rządu oświadczyli, iż Amerykanie ranili dwu panamskich żołnierzy i dwoje cywilów.

Południowe dowództwo Wojsk USA wydało oświadczenie stwierdzające, iż nie podany z nazwiska "oficer nie — odbywał służby, był nieuzbrojony oraz ubrany po cywilnemu, gdy jego samochód wraz z trzema innymi pasażerami został zatrzymany niedaleko głównej kwatery ministerstwa obrony w Panama City".

Panamczycy próbowali zmusić Amerykanów do opuszczenia samochodu, a gdy to nie przyniosło skutku wystrzelili w kierunku odjeżdżającego pojazdu. Oficer poniósł śmierć na miejscu, a inny żołnierz odniósł obrażenia.

Rzecznik Departamentu Stanu Margaret Tutwiler oświadczyła, iż "rząd USA jest niezmiernie zaniepokojony aktami agresji wobec Amerykanów". Tutwiler dodała, iż "sytuacja w Panamie jest obecnie pilnie obserwowana".

Zapytana czy nie można wykluczyć militarnej odpowiedzi wojsk USA na akty gwałtu ze strony Panamczyków Tutwiler oświadczyła, iż "wszelkie rozwiązania są możliwe".

Nie wspominając ani słowem o śmierci oficera wojsk USA ministerstwo obrony Panamy oskarżyło Amerykanów o prowokację.

W sobotę miał również miejsce inny incydent, kiedy to żołnierze panamscy aresztowali amerykańskie małżeństwo. Obojgu obywatelom USA przewiązano oczy, a następnie zaprowadzono na przesłuchanie trwające ponad cztery godziny. Oboje zostali też dotkliwie pobici.

Tymczasem w miniony piątek tymczasowa Legislatura Panamy mianowała gen. Manuela Noriegę szefem rządu tego kraju. Za przyznaniem Noriedze urzędu prezydenta jednogłośnie głosowało 510 członków Zgromadzenia Narodowego.

Jeśli gen. Noriega pełniący do tej pory funkcję szefa panamskiej armii przyjmie nominację, wówczas na stanowisku prezydenta zastąpi Francisco Rodrigueza. (ak)

Wałęsa spóźnił się na pogrzeb Sacharowa

Warszawa (UPI) — Lech Wałęsa nie zdążył dolecieć na pogrzeb Andreja Sacharowa. Jego samolot został skierowany do Leningradu z powodu fatalnych warunków atmosferycznych. Do Mokswy przybył już po uroczystościach żałobnych. Tam spotkał się z reprezentantami sowieckich władz, między innymi ze słynnym deputowanym do Rady Najwyższej, reformatorem, który narażał się krytykując powolne tempo zmian, Borysem Jelcinem i innymi ustawodawcami.

Przywódca "Solidarności" rozmawiał z jedynym ministrem nie będącym członkiem parii, Nikolai Woroncowem — szefem ministerstwa ochrony naturalnego środowiska.

Lech Wałęsa oraz towarzyszący mu Adam Michnik i sen. Edward Wende złożyli na grobie Sacharowa wieniec z biało-czerwonych kwiatów z szarfą noszącą napis: Dla wielkiego Rosjanina, obrońcy praw człowieka od przewodniczącego "Solidarności".

Wałęsa był bardzo rozczarowany spóźnieniem. Wielokrotnie pragnął spotkać się ze zdobywcą pokojowej nagrody Nobla z 1975 roku, sądził że wspólnie czegoś dokonają.

Goście z Polski wzięli udział w spotkaniu w Hotelu Rossija, gdzie przywódca "S" złożył kondolencje na ręce małżonki zmarłego, Jeleny Bonner, która dziękowała mu za przyjazd do Moskwy.

"Miałem nadzieję, że znajdę się tu w innych okolicznościach. Los zmienił moje plany. Wiązałem z pani mężem olbrzymie nadzieje. był człowiekiem, który odegrał olbrzymią rolę w umocnieniu ruchu reformatorskiego, nie tylko w pani kraju lecz w całej Europie Wschodniej. Wierzę, że nie odstąpimy od drogi wyznaczonej przez pieriestrojkę — odpowiedział Lech Wałęsa. (eg)

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

"Z Kohlem do zjednoczonych Niemiec"

Niemiecko-niemieckie rozmowy na szczycie

Drezno. (Reuter)—Burza oklasków połączona z wezwaniami o zjednoczenie Niemiec powitała kanclerza RFN, Helmuta Kohla w Dreźnie, gdzie dziś rozpoczyna się niemieckie spotkanie na szczycie.

Tysiące entuzjastów, dla których Kohl jest symbolem lepszej przyszłości ekonomicznej, powiewało flagami i transparentami z hasłami w rodzaju "Z Kohlem do zjednoczonych Niemiec" na drodze jego przejazdu do hotelu Bellevue.

Czarna limuzyna, przystrojona w niemal identyczne flagi obu państw niemieckich wiozła zachodnioniemieckiego gościa i jego gospodarza, premiera NRD Hansa Modrowa. Nieformalne rozmowy wszczęto już w drodze do hotelu. Na miejscu przywitał ich jeden potężny ryk "Deutschland eining Vaterland" (Niemcy jedna ojczyzna).

W ostatnich dniach, gdy po wschodniej części niemiecko-niemieckiej granicy umacniają się głosy za połączeniem obu państw, Kohl kurtuazyjnie wyciszył własne wezwania wiedząc, że Modrow jest przeciwnikiem jego planu konfederacji Niemiec.

Premier NRD podkreśla złożoność problemu i kładzie nacisk na fakt, iż zagadnieniem priorytetowym jest pokój w Europie.

Dzisiejsze rozmowy skoncentrują się na sprawach ekonomicznych, a mówiąc dokładniej na znalezieniu odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób Bonn może najskuteczniej przyczynić się do wyciągnięcia NRD z gospodarczego kryzysu przy założeniu, że obecny kurs reform polityczno-ekonomicznych zostanie utrzymany.

Obydwaj przywódcy wezmą udział w konferencji prasowej po rozmowach i złożeniu przez Kohla wieńca na ruinach kościoła Frauenkirche, zburzonego w czasie bombardowania Drezna w lutym 1945 roku i zachowanego w takim stanie do dziś, jako symbol ceny zapłaconej przez Niemców za wywołanie wojny.

Przyjazd Kohla jest dopiero piątą wizytą zachodniomieckiego przywódcy od 1949 roku w NRD. W skład jego delegacji wchodzą m.in. minister ekonomii, Helmut Haussmann i minister spraw wewnątrzniemieckich, Dorothee Wilms.

Pod naciskiem społeczeństwa, komunistyczne władze Berlina Wschodniego faworyzują teraz ścisłą współpracę ekonomiczną z Bonn, z którą wiążą nadzieje na zachodnioniemieckie inwestycje.

Rzecznik bońskiego rządu usiłował pohamować nieco zbyt wielkie oczekiwania mówiąc, że Kohl nie przybył do Drezna z workiem pełnym świątecznych prezentów.

Gazeta "Die Welt" informuje że kanclerz zaoferuje podniesienie gwarancji rządowych na inwestycje i usługi przedsiębiorców z RFN podejmujących działalność gospodarczą w NRD.

Delegacja zachodnioniemiecka ma pewność, że dziś dojdzie do zgody na uformowanie wspólnych komisji d/s gospodarki, telekomunikacji i ochrony środowiska. Przypuszcza się, że gwarancje rządowe na zwiększenie prywatnych inwestycji po wschodniej strony granicy, zostaną ustalone na poziomie 6 mld. marek. (eg)

"Wybrałem mniejsze zło"

(Dokończenie ze str. 1)

innych obiektywnie, nie mogę powiedzieć, że stan wojenny był błędem, ponieważ było to mniejsze zło, od tego które nam wówczas groziło" — wyjaśniał generał.

Podczas rozmowy z "GW" Jaruzelski ujawnił również istnienie, w chwili obecnej, planów określających prawo wojenne. Obserwatorzy twierdzą, że generał nie przypadkowo o tym wspomniał. Przypuszczają, że miał to być sygnał dla solidarnościowego rządu, że jako prezydent w razie "szkodliwego" rozwoju sytuacji politycznej czy socjalnej może interweniować.

Prez. Jaruzelski stoi na czele sił zbrojnych i kieruje Komitetem Obrony Narodowej, w skład którego wchodzą wszyscy generałowie i komendanci milicji. (eg)

Setki zabitych w Rumunii

Budapeszt (Reuter,CT)—Świadkowie określają liczbę zabitych w Rumunii podczas zajść w Timisoarze na 300 do 400, podało radio węgierskie we wtorek.

Doniesienie oparte jest na oświadczeniu Węgra, którego krewni są lekarzami w szpitalu, gdzie znajdują się ranni. Twierdzą oni, że w jenym tylko szpitalu zmarło 250 osób.

"Setki znajdują się w szpitalach ze strasznymi ranami. Ludzie byli miażdżeni przez czołgi"—powiedział Węgier oświadczając, że rozmawiał z lekarzami przez telefon.

Korespondenci Reutera nie zostali wpuszczeni do Rumunii. Straż graniczna stwierdziła lapidarnie: "Nie ma o czym pisać".

Bułgarski kierowca ciężarówki, który był w Timisoarze powiedział, że w mieście wybite są wszystkie okna, czołgi i ciężarówki wojskowe widać na każdym kroku, a w centrum miasta wszystkie budynki są otoczone przez żołnierzy. Zapytany o liczbę wojska, odpowiedział: "To było morze zieleni".

Nad centralnym miastem rumuńskim Brasov, gdzie dwa lata temu odbyły się wielkie demonstracje antyrządowe, pojawiły się helikoptery wojskowe.

Zajścia w Timisoarze zaczęły się jako napięcie etniczne między prezydentem Nicole Ceausescu a 1.7-milionową mniejszością węgierską. Milicja zaatakowała tłum usiłujący nie dopuścić do eksmisji popularnego księdza węgierskiego, Laszlo Tokesa. Demonstracja przyciągnęła większą liczbę ludzi i przybrała tony antyrządowe.

Do akcji wkroczyło wojsko z czołgami, armatkami wodnymi i bronią palną. Demonstranci wznosili okrzyki "Wolność!", "Rumunii powstańcie!", i "Precz z Ceausescu!".

Przewracano samochody i wybijano okna. Palono wyniesione z księgarni książki pisane przez Ceausescu.

Renowacja Krzywej Wieży

Piza (Reuter) — Słynna Krzywa Wieża w Pizie będzie od 7 stycznia przyszłego roku zamknięta dla zwiedzających. Decyzję taką podjął mer miasta po konsultacji ze specjalistami-konserwatorami.

Przez trzy miesiące będą trwały prace renowacyjne oraz próbować się będzie zabezpieczyć bezcenny zabytek przed dalszym pochylaniem się.

800-letnia budowa ważąca 14 tysięcy ton jest odchylona od pionu o prawie 4.8 metra. Każdego roku wartość ta zwiększa się o jeden milimetr.

W dniu 16 grudnia 1989 roku zmarł przeżywszy lat 31 opatrzony św. sakramentami, nagle najukochańszy mąż mój, tatuś nasz, brat i zięć nasz, śp.

Ryszard Jankiewicz

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj od godziny 2 po południu do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 20 grudnia o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave. do kościoła Św. Tekli (msza św. o godz. 9:30), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają, nieutuleni w żalu:

Debra Ann (z domu Novarro), żona; **Priscilla, Richard Jr., Jaclyn,** dzieci; **Zenon i Ann Marie,** rodzice; **Angelica, Jan, Henryk, Norita, Aleksander,** siostry i bracia; **Henry (Rose) Harders,** teściowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
B.F. Malec i Synowie
Telefon (312) 774-4100

Z żalem donosimy, że najukochańszy mąż mój, ojciec, szwagier i wujek nasz, śp.

Jan Koszyk, MD

pożegnał się z tym światem, opatrzony św. sakramentami, dnia 16-go grudnia 1989 roku, o godzinie 8:05 rano przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 19 grudnia o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr 6150 N. Cicero Ave. do kościoła Queen of All Saints Basilica (msza św. o godz. 11:00) a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha do grobu rodzinnego.

Pogrążeni w głębokim smutku:

Mira (z domu **Tabor**), żona; **Francis (Arlene), Mark (Helen)** i **Philip MD (Lynne),** synowie i synowe; **Janine** (śp. **Brunon**) **Brzozowski, Waldemar (Josephine) Tabor** i **Robert (Irene) Tabor,** szwagierka i szwagrowie; wielu bratanków i bratanic; siostrzeńców i siostrzenic wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów datki na Resurrection Medical Center będą mile przyjęte.

Pogrzebem zajmuje się: Smith-Corcoran Funeral Home. Telefon 736-3833.

Z żalem donosimy, że najukochańszy syn nasz i brat mój, śp.

Jacek Czerwiec

zginął w wypadku samochodowym, opatrzony św. sakramentami, dnia 16-go grudnia 1989 roku, o godz. 11 wieczorem, przeżywszy lat 16.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym w środę, od godziny 3 po południu do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3630 W. George, do kościoła św. Jacka (msza św. o godzinie 10-ej przed południem, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Pogrążeni w głębokim smutku:

Władysław i **Ludwika,** ojciec i matka; **Marek,** brat; oraz rodzina w Chicago i w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się Dykla Kaplica Pogrzebowa. Telefon 772-6630.

Wysokiej Jakości Obsługa

ADRIAN MALEC

ALLAN MALEC

Allen Malec i Adrian Malec dalej odgrywają kluczową rolę w naszych niekończących się staraniach aby zapewnić naszym klientom lepszą obsługę. Są oni jednym z powodów dlaczego rodziny mogą spodziewać się tej samej wysokiej jakości i pełnej godności obsługi przy każdym pogrzebie u Malca . . . nawet tym najskromniejszym w koszcie.

ISTNIEJĄCY OD 1935

Dostępy Kwiaty Pogrzebowe

Malec & Sons
GUARDIAN CHAPEL

6000 N. Milwaukee Avenue 774-4100
834 N. Ashland Avenue 421-5800

The GUARDIAN PLAN®
insurance funded prearranged funeral program

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE I TELEWIZYJNE W CHICAGO
Nadawane Raz w Tygodniu

NIEDZIELNE SPOTKANIA
Nowy Program Radiowy
Stacja WSBC 1240 AM
Niedziela 10:00-11:00 Rano
Zofia Boris, Kierownik Programu

"URSZULA MICHAŁOWSKA RADIO SHOW"
WCRW 1240 AM
Niedziela 11-12 w południe
Urszula Michałowska

"VADEMECUM TURYSTY"
WCRW 1240
Niedziela 12-1 po południu
STEFAN TOMCZYNSKI

AUDYCJA RELIGIJNA OJCÓW SALWATORIANÓW Z MERRILLVILLE, IND.
Stacja W.J.O.B. 1230 AM
Hammond, Ind.
W Każdą Niedzielę
Godz. 12 w południe

"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Stacja WCEV 1450 AM
Niedziela 2:05 do 3:00 po płd.

PROGRAM RADIOWY JADWIGI I EUGENIUSZA ZŁOBIN-RYLSKICH
Stacja WSBC 1240 KC
W Każdą Niedzielę
3:00 Po Pol.

RADIO POLONIA
Stacja WVVX 103.1 FM
W Każdą Niedzielę
4 Po Południu

JOHNNY HYZNY POLKA PROGRAM
STACJA WCEV 1450 AM
NIEDZIELA 3:05 do 4:00 po poł.

FREEDOM FOR POLAND
Stacja WVVX 103.1 FM
Piątek, 7:30-8:00 Wiecz.

RADIO POMOST
Stacja WVVX 103.1 FM
W każdą Sobotę
2:00 do 2:30 po południu

GODZINA MIĘDZYNARODOWA
Stacja WTAQ 1300 KC
Sobota 6:30-8:30 Wiecz.
JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY
Kierownicy
Tel. 777-2800

AMERYKAŃSKA CZĘSTOCHOWA
Stacja WCEV 1450 AM
Sobota 7:00 do 7:15 wiecz.

POLSKI GŁOS EWANGELII
Stacja WCEV 1450 AM
Sobota 8:05 do 8:30 wiecz.

AUDYCJA RELIGIJNA OJCÓW SALWATORIANÓW z MERRILLVILLE, IND.
Stacje WTAQ 1300 KC
LaGrange, IL.
Sobota 6 Wiecz.

ROBERT LEWANDOWSKI
WCIU-TV Kanał 26
W Każdą Niedzielę
5:00 Po Poł.

"I Z CZYM DO UDZI"
Telewizja Kablowa 25 Kanał
Sobota 7:30 do 8:00 wieczorem
Urszula Michałowska
i Stefan Tomczyński

INDIANA
AUDYCJE POLSKIE z Rozgłośni
Stacja WLTH 1370 KC
W Glen Park (Gary), Ind.
Nadawana w Każdą Niedzielę
Od 11-ej rano do 12-ej w Południu
Anonserzy:
CZESŁAW I WŁADYSŁAWA KUBIAK

MILWAUKEE
"RADIO HELENA"
Audycja polonijna informacyjno-rozrywkowa. WYLO-540 AM, w każdą niedzielę w godzinach 9:00-11:00 przed południem. Kierownik redaktor programu — Helena Wantuch. Adres: "Radio Helena" WYLO, P.O. Box 21732, Milwaukee, WI 53221.
Tel.: (414) 671-1177

NEW CASTLE, PA.
POLISH RADIO HOUR
Zygmunt i Stephanie KUBINSKI
W Każdą Niedzielę
9:30 rano do 12 w południe
Stacja WKST 1280 KL
11 W. Madison Ave.
New Castle, Pa. 16102
Tel.: (412) 652-3965

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ AUTA

1989 PONTIAC Sunbird i 1987 Nissan Sentra i 1985 Nissan Sentra. Tel 247-7779

GATEWAY chevrolet

PO CENIE HURTOWEJ DLA PRYWATNYCH OSÓB

AUTA UŻYWANE

Począwszy od

$300

Również nowe samochody

MÓWIMY PO POLSKU

pytać o JANA BAŃKĘ

5455 N. Milwaukee Ave., Chicago, IL
Tel. 631-5463 lub 631-9000
Codziennie 9-9, piątek, sobota 9-6
ZAMKNIĘCI W NIEDZIELĘ

★ Poszukuje Pracy

PIELĘGNIARZ z Polski zaopiekuje się starszą lub niepełnosprawną osobą. Tel. 774-0285.

MŁODY MĘŻCZYZNA
przyjmie każdą pracę. Stolarkę malownie, roboty remontowe itp. sumienny i pracowity. Posiada referencje.
656-6599

★ Pomoc Domowa

JACKIE'S DOMESTIC SERVICE
Potrzebny mężczyzna do opieki nad 62-letnim panem, 6 dni w tygodniu. $330 z zamieszkaniem, angielski wymagany.
595-5232—Agencja
132 E. Irving Park, Wood Dale, IL 60191

AGENCJA MAGDA
PRACE DLA KOBIET
Z zamieszkaniem lub bez.
Trochę angielskiego. 10:00-6:00
342-5534
2930 N. MILWAUKEE

HOUSEKEEPER CHILDCARE
Must speak FLUENT English (NO EXCEPTIONS). Live in but could live out weekends. No. Barrington. Must have driver's license & have previous childcare experience. References required. Salary $300 per week. Call after 5 p.m.
708-382-5580

POSIADAMY PRACE DOMOWE DLA KOBIET
AGENCJA
Tel. 775-5550 6255 N. Milwaukee

AGENCJA GLOBE
Dobrze Płatne Prace Domowe Dla Pań
Ze znajomością języka Angielskiego.
Umiarkowana opłata.
283-3184

PRACA DLA KOBIET MĘŻCZYZN I PAR
W Chicago lub innych stanach
VISTULA
Jobs live-in and live out with excellent salary and benefits. Must speak English or some English. Monday through Sat. 2 PM-6 PM
3708 W. DIVERSEY
489-6058

OPIEKUNKA DO DZIECI i PRACY DOMOWEJ
Z Zamieszkaniem
Musi mówić trochę po angielsku.
325-1516

GOSPODYNI z ZAMIESZKANIEM
praca domowa i opieka nad dziećmi.
755-1509

OPIEKUNKA DO DZIECKA Z ZAMIESZKANIEM
5-6 dni tyg. Lekka praca domowa i trochę gotowania. Musi mówić trochę po angielsku.
225-7890 — prosić MariAnn

BARDZO DOBRE PRACE DLA KOBIET Z ZAMIESZKANIEM LUB BEZ
Opieka nad starszymi osobami, opieka nad dziećmi.
Lub gospodynie domowe.
Zarobki w zależności od znajomości j. angielskiego $200-$400
Agencja 2905 N. Milwaukee
278-3446

★ Praca Żeńska

POTRZEBNA SEKRETARKA
Z dobrą znajomością jęz. angielskiego i pisząca na maszynie.
622-5848

POTRZEBNE KOBIETY
Do serwisu — z doświadczeniem. Doświadczenie i trochę angielskiego wymagane. Północne przedmieścia. Proszę dzwonić do Harriet
456-0618 Po 4 PM

Mowiacą po polsku manikurzystka do pracy na cały dzień. Dzwonie po umówienie:
871-6446 rano lub
664-6501 wieczorem.

Potrzebna Doświadczona EKSPEDIENTKA Do sklepu Delikatesowego
Zgłaszać się pod numer
2910 N. Central Pk. Ave

PRZYJMĘ kobietę do grupowego sprzątania. Tel. 736-1158—7 PM.

KOSMETYCZKA Z DOŚWIADCZENIEM W USA
Potrzebna do prowadzenia zakładu jako agent lub wspólnik.
Tel. 774-0285

KOBIETY DO SPRZĄTANIA
Na pełen etat. Praca dzienna. Zgłaszac się osobiście pomiędzy 7 rano i 2 po południu.
Pozwolenie na pracę wymagane
647-0433
MINIT MAID DOMESTIC
(A PRIVATE EMPL. AGENCY)
7562 N. MILWAUKEE AVE.

COMPANY WILL HIRE FEMALE SALES REPRESENTATIVE
Must speak Polish and English. Excellent earning potential.
Call: 251-2570

PRACE W SERWISIE DLA KOBIET
6 dni w tygodniu $180-$225. plus bezpłatne mieszkanie.
603-3211
zostawić wiadomość na taśnie

★ Praca

GENERAL OFFICE
Bedford Park manufacturer is looking for stable dependable office help. Must speak good English. Responsibilities include computer data entry, typing, filing and answering phones.
Call Al at 496-2155

POTRZEBNY JUBILER
do wyrobów ręcznych i artystycznych od zaraz. Brighton Jewelers.
Tel. 376-2360

WANTED drapery maker. Experienced, River North area. 751-1286.

HEALTH CARE
CHEF-COOK
For retirement home on Southside. Must have institutional cooking experience and sanitation certificate. Must speak English. Interested contact:
GARY JOHANSON
WASHINGTON &
JANE SMITH HOME
2340 W. 113th Place
Chicago, IL 60643
(312) 779-8010

POTRZEBNE KOBIETY I MĘŻCZYŹNI
Do pracy domowej z zamieszkaniem lub bez oraz pracy fabrycznej, wysokie wynagrodzenie i świadczenia. Każda praca pisemnie gwarantowana.
IRENE'S INTERNATIONAL
6201 W. Touhy, Chicago 631-8878

ZATRUDNIĘ menażera do prowadzenia restauracji na zachodniopołudniowej stronie Chicago. Musi znać jęz. angielski i mieć minimum 2 lata stażu w USA. Tel. 436-9299 wieczorem.

POTRZEBNI krawcy i krawcowe do szycia odzieży ze skóry i galanterii — trochę doświadczenia potrzebne. 427-0284 Bogdan.

DO PRZYGOTOWYWANIA I WYDAWANIA ŻYWNOŚCI
Do domu starców. Pełen etat. Muszą mówić po angielsku. Północnozachodnia dzielnica.
588-1220 ext. 130

POTRZEBNY TECHNIK
Do instalacji domowej telewizji kablowej. Doświadczony lub przygotujemy. Znajomość języka ang. konieczna. Musi posiadać własny samochód. Dobre wynagrodzenie.
TEL. 539-6000

HELP WANTED ASSEMBLY
Packaging & Assembly. Start immediately. Call (708) 343-4430.
CONSTRUCTION WORK
All phases. Immediate openings. Excellent pay. Call (708) 343-4430.
FACTORY
Most shifts available. Start immediately. Good pay. Call (708) 343-4330.
WAREHOUSE
Work full time, no experience necessary, good starting pay. Call (708) 343-4430.
BI-LINGUAL
Advance fee required, not an employment agency.
THEJOB LIBRARY

REST. COOKS WANTED
From $5.50 do $8.50/hr. Must speak English. Apply in person only at Denny's, 2063 Skokie Valley Blvd, Highland Pk.

LIMO DRIVERS
Full & part time. Top pay. Company car. Must be able to communicate fluently in English.
Apply in person:
UNITED LIMOUSINE
432 Ogden, Downers Grove

EARN MONEY
typing at home $30,000/year incom potential. Details: (1) 805-687-6000 Ext. B 9725.

ARTISTIC and handcraft — skilled jeweler needed immediately. Brighton Jewelers. Tel. 376-2360.

RĘCZNE MYCIE SAMOCHODÓW i WYKAŃCZANIE
Podstawowy angielski pomocny.
2732 N. California (przy Diversey)

HELP WANTED: CAR WASHERS
Any Shift. Must speak English.
Ask for Diane or Gerry
834-5772

PART TIME CUSTODIAN
Seeking personable applicant for this p.t. position. The person hired must be able to perform a variety of tasks, including bending & heavy lifting. Qualifications include graduation from H.S. or equivalent. good communication skills (English speaking) & a valid Ill. drivers license. Apply immediately at:
Village of Hoffman Estates
1200 N. Gannon Dr., H.E. E.O.E.
Personnel Office

Potrzebny Masarz
do pracy w sklepie, z kilkuletnim doświadczeniem w sklepie delikatesowym do przygotowania mięs do sprzedaży. Stała praca i bardzo dobre wynagrodzenie dla pracowitego i odpowiedniego mężczyzny.
Tel.: 486-8160 dzwonić po godz. 6:00 wiecz. i pytać o panią Halinę

★ Praca Męska

HELP WANTED
Upholstery and auto glass installer. Will train on the auto glass must have experience in upholstery. Call between 8-4, 708-344-8011 ask for Dan.

KONTRAKTOR
przyjmie pracownika do budowy "porches".
282-4254 — wiecz.

POTRZEBNA OSOBA
do sprzątania domu starców. Pełen etat, w ciągu dnia.
478-7040 Dorothy

DOŚWIADCZONY TOKARZ — NARZĘDZIOWIEC
Na cały lub pół etatu. Angielski niekonieczny. Pozwolenie na pracę wymagane. Dzwonić do Mark
(708) 388-8770 Blue Island

SPRZĄTANIE SKLEPÓW
W północnej i południowej Carolina. Zarobki miesięcznie od $1,500-$1,800. Dzwonić do Jurka lub Marii.
1—803-235-0907

CONSTRUCTION
CARPENTER (ALL AROUND)
Steel stud framing. Hang drywall & finish. English speaking. With own tools. STEADY WORK.
CALL SUSAN AT: 281-0800

DEKARZE
Do zakładania shinglers. Subkontraktorzy. Zatrudnimy od zaraz. Praca gwarantowana całą zimę.
438-4131

DIE SETTERS
Looking for individuals experienced with progressive draw dies. Good opportunity for the right person. Salary based on experience. Overtime, bonus & excellent health plan. Apply at:
CAP & SEAL CO.
1591 Fleetwood Drive, Elgin

MACHINIST
Experienced to program and set-up Mazak with T2 Control, full time days. Top pay for top man. Full benefits including profit sharing. Must speak some English.
PRINCE INDUSTRIES
2050 N. Janice
Melrose Park, IL 708—345-1002

O'HARE AIRPORT
Wheelchair pusher, must speak English. $5 per hour. Will train. For information call
686-7488
8 AM-4 PM Sunday-Thursday

TRAILER MECHANIC
good hourly pay, hospitalization insurance.
Call Tri-Star Trailer
927-7711

BINDERY/FINISHING DEPT. MANAGER
Experienced bindery manager familiar with printing, cutting, inspection, shipping, die cutting & laminating. Must speak fluent English. If you have 5 plus years experience in these areas, we offer a challenging & new position in our fast growing company. Please submit resume & career goals to:
Box 684
55 E. Jackson Blvd., Ste. 1820
Chicago, IL 60604-4196

POTRZEBNI PRACOWNICY
Do fabryki szafek. Wymagane doświadczenie. 2119 W. Churchil Str., Chicago, IL 60647.
Tel. 278-3580

HELP wanted part-time janitor, western suburbs, if you are interested call 708-495-0946.

PRESSMAN
2nd Shift
To operate 8 color Gallus Rotary Letterpress. Must speak English. Pleasant working environment with growing co. in Downers Grove.
(708) 852-5600

MESSENGER DRIVERS EXPERIENCED
Needed immediately. Must have own insured vehicle. Earn $400 to $500 per week. Must speak FLUENT English.
Call 292-0200
Monday Through Friday 9 to 5

NEEDED MAN
Must speak Polish and English. We train to earn $20,000 a year. $250 a week to start. Profit sharing and hospitalization. Call.
Tel. 736-0015

★ Praca Męska

CUSTODIAN/P.M.
Previous school custodial exp. desired. Must speak English. Salary is depending upon exp. Work Mon-Fri. 2:30 - 11 pm. Apply in person from 8 am - 4 pm. at:
School District 31
3131 Techny Rd Northbrook

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY
FREZER
Okolica południowy-zachód.
Tel. (312) 847-1363

TRUCK MECHANICS
(Semitrailer Mobile) Must have experience. Must have license, speak English & know city. Exellent benefits.
Call 9-4 pm 708-780-9292

MAINTENANCE/LIGHT
Lg. lux. apt. community in Wheeling in need of exp'd person to perform light maintenance to prepare apts. for move-in. Must speak English. Start immed.
255-9100

AUTOMOTIVE TECHNICIAN
Full/Part Time. Must speak English. No experience necessary.
Apply at:
OIL EXPRESS
6645 W. 95th St. Oak Lawn

MACHINE ASSEMBLER
Excellent opportunity for experienced person in medium size machine assembly. Must be able to read blueprints and work from bill of materials. Some electrical circuitry experience helpful. Modern, air conditioned plant located in Des Plaines. Pleasent working conditions. Good benefit package. Must speak and read English.
Call Mr. Mahler for int.
708.803-3200
between 8 and 4

★ Domy

PRZEZ WŁAŚCICIELA
Dwurodzinny, murowany. Okolica Austin-Lawrence. Garaż na 2 auta.
725-1070

WŁASCICIEL
Wyjeżdża z Chicago i musi sprzedać piękny murowany dom, 2 mieszkania 6-pokojowe, mieszkalny basement oraz garaż na 2 auta. Tylko $154,000
POLONIA REALTY 588-1394

BY OWNER
ST. TURYBIUS AREA
4 bdr brick completely remodeled, finished basement, bar, c/a, new furnace, 2 car garage, much more and super clean. Call in English (708) 795-9233.

★ Do Wynajęcia

WYNAJMĘ TANIEJ MIESZKANIE
dla pary, która zajmie się utrzymaniem budynku.
Tel. 777-6515

BARDZO ładne mieszkanie w basemencie z 3 sypialniami do wynajęcia w okolicy Stanisławowa. Tel. 804-0436.

POKÓJ w basemencie do wynajęcia. Jefferson Park. 736-3785.

POKÓJ DO WYNAJĘCIA DLA MŁODEJ DZIEWCZYNY
z osobnym wejściem i używalnością całego mieszkania. Jackowo. Sawyer Ave.-Milwaukee Ave.
235-2981

ELSTON — IRVING PARK
4 pokoje - 2 sypialnie, ogrzewanie i gaz do got. wkalkulowane $475.
777-6728 albo 267-2366

3 POKOJE w basemencie $300 na miesiąc. Jefferson Pk. 775-4610

POKÓJ w basemencie Jefferson Park. 736-0093

W Kondominium z pralnią
Umeblowane mieszkanie. Okolica Jackowo.
Tel. 252-9613

ŁADNE MIESZKANIE "STUDIO APT."
W budynku apartamentowym z pralnią. Niski depozyt.
Tel: 489-6623
Dzwonić prócz poniedziałku i czwartku od 4:15-7:30.

HUNTINGTON TOWERS
In Mount Prospect low income housing for senior citizens, section 8 is accepting applications for studio apartments. Call
640-1337
for application.

CICERO-MONTROSE
4820 W. Hutchinson
Małe 1-sypialniowe, ogrzewane piec, lodówka, 3-cie piętro. $350 plus depozyt.
736-3077

POKÓJ do wynajęcia dla kobiety. Central-Diversey. Od 1 stycznia. Tel. 622-8922.

★ Interesy

FOR RENT GAS/SERVICE STATION
4200 N. — 4000 W.
Office 2 Bays
Large Parking Lot
Jack (312) 561-3111
Please respond in English

Luksusowa Restauracja Sala Bankietowa
I klub nocny na sprzedaż (właściciel finansuje) lub do wynajęcia Zachodnio-południowa strona Chicago.
Dzwonić 436-9299 wiecz.

★ Posiadłości w Polsce

Atrakcyjne Mieszkanie
Własnościowe 2 pokoje okolica Placu Trzech Krzyży z widną kuchnią, telefonem, parkietami, loggią i widokiem na Park. Sprzedam 40 m2
$20,000 Tel. 1-219-486-5124

★ Biuro Do Wynajęcia

POMIESZCZENIA NA BIURA
W centrum Jackowa do wynajęcia. Kompletnie odnowione.
Tel. 384-4463

PORTAGE PARK IRVING PARK/MILWAUKEE
Fully Rehabbed Office Space
144 to 669 Sq. Ft.
$10 Per Sq. Ft.
Heat Included
(708) 480-8720
Please respond in English

1,100 SQUARE FEET
6145 N. Northwest Hwy. complete with reception area, idel for medical practice. Parking available. Ask for Ted.
774-0507

★ Rozmaite

TOWARY NIEZBĘDNE DLA POWRACAJĄCYCH DO POLSKI
—Transformatory; Posiadamy transformatory do wszelkich urządzeń n.p; piec mikrofalowy, magnetowid, magnetofon, suszarka.
—Aparaty fotograficzne automatyczne z wbudowaną lampą błyskową od $25 w zywż (Pentax, Konica, Canon, Yashica, Ikon, Konir, Minolta).
—Filmy kolorowe po cenach niższych niż w Polsce.
—Telefony na polski system od $6 w zwyż. Posiadamy także telefony bezkablowe 110/220V.
—Magnetofony dwu kasetowe 110/220V z radiem stereofonicznym.
—Wykrywacze radaru, gry elcktroniczne, wieczne pióra chińskie, piórniki, linijki z kalkulatorem słonecznym, słoneczne kalkulatory naukowe, zapalniczki, baterie do ładowania i prostowniki 110/220V, lornetki japońskie, różańce które świecą w ciemności.
—ATLANTIC—zegarki szwajcarskie od $30 w zwyż, zegarki elektroniczne, długopisy z zegarkiem, elektroniczne breloczki do kluczy kredki i mazaki, kosmetyki.
—Wywołujemy w ciągu 24 godzin filmy; (24 zdjęcia $3.95, 36 zdjęć $5.95).
—Po najniższych cenach, oferujemy wyroby ze złota i srebra. Posiadamy piękne korale oraz wyroby ze złota i korala.
Zapraszamy od 11-8-ej
GOLDMART
3113 N. Milwaukee
Tel: 463-5583
P.S. Skupujemy wszelkie wyroby ze złota i srebra.

★ Futra

SPRZEDAM 2 eleganckie futra z norek (minkowe). 637-8399

WIELKA OKAZJA
Futro minkowe z lisim kołnierzem, zupełnie nowe, sprzedam za dobrą cenę. Rozmiar 10, kolor brązowy.
585-9219

★ Chcę Kupić

MOVIE PROP. CO.
Zapłaci gotówką za obrazy olejne i biżuterię które mają ponad 35 lat. Anna
708-599-8523 — 7a.m.-10 a.m.

★ Naprawa TV

NAPRAWA lodówek, suszarek i pralek automatycznych. 523-8343.

★ Usługi

NAPRAWIAM samochody u siebie lub u ciebie. 286-6682.

DENTYŚCI
Wygodne godziny wieczorne.
Nieskie ceny.
3033 N. Milwaukee 486-8889

DENTYSTA
Pacjenci prywatni i ubezpieczeni.
Spłaty w ratach.
Od 9 AM-10 PM
BEZBOLESNE LECZENIE
4417 N. Central 282-4021

★ Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI, małe i duże. 486-2911.

PRZEPROWADZKI truckiem. Tel 867-7527.

★ Naprawy Lodówek

LODÓWKI, klimatyzatory, pralki, suszarki. Gwarancja. 736-5635.

NAPRAWA lodówek. Tel. 486-6751.

• LODÓWKI • KLIMATYZATORY
• PRALKI • SUSZARKI
• KUCHENKI • OGRZEWANIE
GWARANCJA
685-7052

★ Ogrzewanie

NAPRAWA pieców do ogrzewania oraz roboty hydrauliczne. 394-9471.

Ofensywa skrajnych radykałów

Lista wyborcza laruszystów rzuca cień na Partię Demokratyczną Illinois

Przywódcy partyjni za wszelką cenę pragną uniknąć błędów z 1986 roku

Chicago (CT) — Zwolennicy ultraprawicowej ideologii Lyndona LaRouche'a — który odbywa wyrok 15 lat więzienia na oszustwa podatkowe i pocztowe — wysunęli wczoraj własnych kandydatów na urzędy stanowe. W prawyborach, w marcu przyszłego roku, kandydaci laruszystów konkurować będą z kandydatami oficjalnie wysuniętymi przez Partię Demokratyczną Illinois o nominacje tej partii.

Startujący z ramienia Partii Demokratycznej laruszyści stanowią spore zagrożenie dla kandydatów wytypowanych i popieranych przez tę partię. Przywódcy partyjni wiedzą jak bardzo realne jest to zagrożenie wspominając demokratyczne prawybory w 1986 roku, kiedy to dwoje nieznanych nikomu laruszystów Mark Fairchild i Janis Hart wygrali nominacje na urząd wicegubernatora i sekretarza stanowego.

Zwycięstwo Fairchilda właściwie pogrzebało szanse Adlai Stevensona III, który jako kandydat na gubernatora, nie chciał by jego partnerem wyborczym został wyznawca radykalnej ideologii LaRouche'a i w związu z tym zrezygnował z nominacji demokratycznej, a w wyborach powszechnych wziął udział jako kandydat tzw. trzeciej partii — Partii Solidarności Illionis.

Tym razem Fairchild sięga jeszcze wyżej. Ubiega się on o demokratyczną nominację na urząd gubernatora a czarna laruszystka Sheila Jones - na wicegubernatora. Jak wiadomo popieranym przez partię kandydatem na gubernatora jest Neil Hartingan, który obecnie sprawuje funkcję prokuratora generalengo Illinois.

Janis Hart zgłosiła ponownie swą kandydaturę na sekretarza stanowego, Ronnie Fredmann — na skarbnika i Patricia Noble-Schenk - na "comptrollera" (szefa Wydz. Skarbowego).

Przewodniczący stanowej Partii Demokratycznej, Vincent Demuzio (senator stanowy reprezentujący Carlinville) oświadczył, że powtórzenie się sytuacji z 1986 roku, jest mało prawodpodobne. Aczkolwiek dał do zrozumienia, że nie zamierza bagatelizować niebezpieczeństwa i dołoży wszelkich starań, aby nie dopuścić do porażki kandydatów wysuniętych przez partię.

Poinformował, że w chwli obecnej prowadzi — przy współpracy prawnika — starania, mające na celu unieważnienie kandydatur laruszystów. Jeśli to się nie uda, to Demuzio rusza z szeroko zakrojoną akcją informacyjną. Jak obiecał przewodniczący Partii Demokratycznej Illinois, każda rodzina Illinois otrzyma przed 2 marca 1990 roku pakiet broszur informujących, kto to są laruszyści, kogo reprezentują i jakie mają poglądy.

Organizacja laruszystów nie posiada statusu partii politycznej, dlatego desygnując kandydatów w wyborach musi podszywać się pod obydwie wiodące partie — demokratyczną i GOP. W Illinois, laruszyści upodobali sobie Partię Demokratyczną ale w innych stanach, zabiegali o wybieralne stanowiska jako kandydaci republikańscy.

Laruszyści są autorami wielu teorii, ale chyba najbardziej znana jest teoria spisku politycznego w którym podobno biorą udział królowa angielska, Związek Sowiecki, Chiny i paru możnych doby współczesnej. Teoria ta modyfikowana jest w zależności od najnowszych wydarzeń na świecie. (ao)

Pincham kandydatem na przewodniczącego Rady Pow. Cook

Chicago (CT). Czarny sędzia Sądu Apelacyjnego, Eugene Pincham oficjalnie zgłosił wczoraj swą kandydaturę na urząd przewodniczącego Rady Powiatu Cook. Natomiast czarny radny Danny K. Davis (29 warda) wysunął formalnie swą kandydaturę na skarbnika pow. Cook.

Obydwaj kandydaci złożyli w dniu wczorajszym swe petycje nominacyjne w Radzie Wyborczej.

Warto przypomnieć, że wkrótce Pincham stanie przed specjalnym panelem dyscyplinarnym rozpatrującym sprawy etyki zawodowej sędziów w Illinois.

Pinchamowi grożą poważne sankcje dyscyplinarne, w związku z tym, że prowadząc kampanie polityczną na rzecz nieżyjącego już pierwszego czarnego burmistrza Chicago Harolda Washingtona użył podburzających i separatystycznych sformułowań.

Zwracając się do swych czarnych ziomków w 1987 r. Pincham powiedział, że każdy kto mieszka na południe od Madison str. a nie będzie głosować na Washingtona zasługuje na powieszenie. (ao)

Łódź podwodna uznana za zabytek

Chicago (inf. wł.) Łódź podwodna z okresu II wojny światowej, "U-505" wyeksponowana w chicagoskim Muzeum Nauki i Przemysłu, została uznana za zabytek.

Obiekty są klasyfikowane w poczet zabytków po wnikliwym przestudiowaniu każdego przypadku przez National Park Service Board (rada parków narodowych) i zatwierdzane przez Secretary of Interior (sekretarz d.s. wewnątrzkrajowych).

Łódź podwodna U-505 została uznana tym samym jako część spuścizny narodowej.

Przejęła ją 4 czerwca 1944 roku w odległości 150 mil od wybrzeża Francuskiej Afryki Zachodniej specjalna jednostka amerykańskiej Marynarki Wojennej pod dowództwem kpt. Daniela V. Gallery.

Niemiecka łódź podwodna została przywieziona do muzeum w roku 1954 i formalnie zaliczona do zbiorów 25 września 1954. Od tego czasu obiekt zwiedziło ponad 18 tys. osób.

Museum of Science and Industry jest usytuowane przy ulicach 57-ej i Lake Shore Dr, czynne w tygodniu od 9:30 do 4 po południu i od 9:30 do 5:30 w soboty i niedziele. Obiekty są przystosowane dla wózków inwalidzkich. Wstęp i parking bezpłatne. (ad)

Chicago — Czerwona kokarda powiewająca przy bocznym lusterku oznacza, że kierowca bierze udział w akcji "Bezpieczna droga", prowadzonej w kooperacji przez organizacje: Mothers Against Drunk Driving (MADD), Consolidated Freightways oraz biuro sekretarza stanowego Jima Edgara. Uroczystego otwarcia akcji dokonali: Edgar (pierwszy z prawej), Marti Page, kierowniczka MADD oraz (kolejno od lewej) Phil Mirenda, Dick Niemann i Don Drysdale z CF.

Foto: Brian Stocker

Degradacja bohatera

Z kierownika na kierowcę autobusu CTA

Chicago (CT) — Krótko cieszył się Kevin Majors z awansu. W czerwcu br., mianowano go na kierownika zmiany, a w ub. miesiącu musiał powrócić za kierownicę autobusu CTA. Czy ma to jakiś związek z tym, że dzięki niemu rozbito dwie szajki fałszerzy biletów miesięcznych, które kosztowały CTA — przedsiębiostwo komunikacji miejskiej — ok. 1 mln dol.?

Przełożeni poinformowali Majorsa — pracownika CTA od 12 lat — że cofnięcie na niższe stanowisko ma związek z ograniczeniem kosztów. "Przecież zaoszczędziłem firmie tyle pieniędzy, a teraz sam padam ofiarą redukcji finansów" — stwierdził z goryczą K. Majors.

Przedstawiciele zarządu CTA oświadczyli, że Majors nie posiada więcej doświadczenia niż inni świeżo upieczeni kierownicy, których często odsyła się z powrotem na trasę, jeśli zapotrzebowanie na szoferów jest duże.

Majors stwierdził, że może ktoś tam "na górze" w CTA nie lub go, za publiczną krytykę przedsiębiorstwa.

Podczas jednej z konferencji prasowych po ujawnieniu kulis afery fałszerstwa biletów, Majors nie ukrywał swego zdziwienia, że CTA nie zareagowała energiczniej na pierwsze doniesienia o oszustwie.

Ponad rok jak zauważył Majors pierwsze objawy oszustwa. W miarę jak przybywało pasażerów z fałszywymi biletami próbował zaalarmować zarząd CTA, ale nikt nie zaintersował się jego meldunkami.

Przypomnijmy, że śledztwo w tej sprawie prowadziła RTA, jednostka nadrzędna do CTA oraz kilka komórek śledczych. W rezultacie tego dochodzenia osiem osób stanęło przed sądem.

Po degradacji z kierowniczego stanowiska, Majors został skierowany na swą starą trasę, a gdy wyraził obawy przed zemstą za udział w dochodzeniu przeniesiono go na pozycję kierowcy zastępczego, co oznacza, że przypadają mu w udziale najgorsze trasy, w slumsach i w rejonach o największej przestępczości.

Główny menadżer d/s usług komunikacyjnych, Michael LaVelle zapewnił, że przeniesienie Majorsa nie było ani karą za rolę jaką odegrał w śledztwie, ani też nie spowodowane zostało cięciami finansowymi. LaVelle oświadczył, że wszyscy nowo mianowani kierownicy zmian, umieszczani są na liście kierowców, składającej się w chwili obecnej ze 122 nazwisk. W miarę jak nowym kierownikom przybywa doświadczenia skreślani są z tej listy i mianowani na stałych kierowników zmian.

Wg. LaVelle — Majors jest 35-tą osobą na liście oczekujących na stałe etaty kierownicze. (ao)

Przemoc seksualna na kampusie rosnącym problemem

Chicago (CST) — Przemoc na tle seksualnym stanowi spory problem dla Uniwersytetu Stanowego Illinois. Częste — zbyt częste — incydenty gwałtu na tyle zaniepokoiły kadrę naukowo-wychowawczą, że uformowano specjalną grupę zadaniową d/s zwalczania tego zjawiska.

Głównym celem 13-osobowej grupy pn.Task Force on Sexual Assault, Abuse and Violence, składającej się z przedstawicieli studentów, kadry dydaktyczno.wychowawczej i okolicznych mieszkańców, jest zwiększenie bezpieczeństwa kobiet w miasteczku uniwersyteckim Champaigne-Urbana.

Zwłaszcza w roku ubiegłym liczba gwałtów na terenie Champaigne-Urbana wzrosła w sposób alarmujący. W r. 1988 odnotowano tu 120 przypadków napaści seksualnej wśród kobiet w wieku od 18 do 30 lat. Większość ofiar była studentkami i znała swych napastników.

Wg. opinii członków grupy zadaniowej, należy przede wszystkim zapobiegać gwałtom popełnianym przez znajomych — na randce.

Najbardziej efektywną metodą jest mimo wszystko akcja uświadamiająca wśród nowo przyjętych studentek. Jak podkreślono, tylko niektóre uniwersytety wprowadziły do swego programu obowiązkowy kurs, dotyczący tego, jak zachowywać się na randce aby nie dopuścić do gwałtu i co zrobić, gdy nieoczekiwanie randkowy partner przekształci się w gwałciciela.

Gwałty są problemem wszystkich uczelni w całym kraju, a niektórzy obserwatorzy nadają mu nawet rangę epidemii. Jak wynika ze statystyk, rokrocznie ok. ćwierć całej populacji studentek pada ofiarą gwałtu, przy czym ok. 84% z tej grupy dobrze zna swych napastników.

W sondażu przeprowadzonym w ub. miesiącu na terenie University of Illinois jedna trzecia respondentek przyznała się, iż doświadczyła napaści seksualnej ze strony kolegów ze studiów.

W styczniu opublikowane zostaną wyniki innych sondaży przeprowadzonych wśród studentów U. of I. (ao)

Midlothian — Burmistrz miasteczka Midlothian, Tom Murawski (z prawej) odbiera od sekretarza stanowego Jima Edgara tablice rejestracyjną z napisem "No Drug 1". Wydział Policji Midlothian rozpoczął antynarkotykową akcję informacyjno-prewencyjną, adresowaną głównie do dzieci i młodzieży.

Wyprzedaż długów podatkowych

Obciążających nieruchomości

Chicago (Inf. wł.) — Jak informuje biuro Skarbnika Powiatowego, doroczna wyprzedaż zaległości w podatkach od nieruchomości, należnej kasie powiatowej za rok 1988, rozpocznie się 8 stycznia 1990.

Transakcje będą się odbywać na czwartym piętrze (korytarz) budynku Zarządu Powiatu (County Building), 118 N. Clark Street w Chicago.

Jak oznajmił skarbnik Edward J. Roswell tegoroczna wyprzedaż obejmie 101,614 obiektów o zaległościach podatkowych w wysokości 175,378.669 dol.

Ze względu na ostatnie podwyżki podatków w tym od nieruchomości przecenianych w tym roku w dzielnicach północnych, biuro opóźniło wyprzedaż dając właścicielom możliwość wpłacenia zaległości podatkowych.

Skarbnik apeluje, aby zalegający starali się jeszcze wpłacić podatki do dnia wyprzedaży, unikając w ten sposób odsetek i dodatkowych kosztów przy wykupie. Podatki mogą być kupione na bazie najlepszej oferty (najniższa wygrywa).

Przetarg zaczyna się od 18% i schodzi w dół. Nabywca podatku w wysokości 18% otrzyma 18% odsetek za pierwsze 6 miesięcy, 36% za 6 do 12 miesięcy i 72% po 18 miesiącach.

Właściciel nieruchomości ma dwuletni okres na odkupienie podatków plus odsetki. Jeśli tego nie uczyni, właściciel podatków może złożyć w sądzie wniosek o przekazanie mu tytułu własności.

Wykupienie podatków nie daje żadnego prawa do fizycznego użytkowania nieruchomości, jest jedynie zastawieniem obiektu podatkowego do chwili odkupienia zaległych podatków przez właściciela lub sądowego uzyskania tytułu własności. (ad)

"Cafe Lura" - kawiarnia z wyszynkiem

W centrum Jackowa przybyło nowe miejsce, gdzie będzie można wieczorami spędzić wolny czas na wspólnej, kulturalnej zabawie. W sobotę otworzyła podwoje "Cafe Lura" — nocna kawiarnia (czy też klub), prowadzona przez parę aktorską, Beatę i Jacka Wojciechowskich.

Nazwę wybrali w drodze głosowania zebrani tego wieczoru goście, wśród których było wielu aktorów (stąd jedna z propozycji brzmiała: "U Aktorów") z nestorem polskiej sceny na uchodźstwie — Feliksem Konarskim (Ref-Renem) na czele.

Najwięcej głosów zdobyła "Cafe Lura" nieznacznie dystansując "Oleńkę" (imię córki pp. Wojciechowskich). Inne możliwości, jakie rozpatrywano to m.in.: "Kontra", "Azyl", "Beata" i "Emigruszka". (eb)

W slumsach giną najsłabsi...

W ostatni weekend zamordowano dwie staruszki

Chicago (CT) — Strach sparaliżował sędziwych mieszkańców Domu dla Emerytów, pod zarządem CHA, znajdującego się w zachodniej dzielnicy miasta, przy 5670 W. Lake St. W ostatnią sobotę, 87-letnia Willie Mae Petty została zamordowana w swym mieszkaniu na 7-mym piętrze.

Zwłoki znalazła córka, która przybyła zaniepokojona tym, że matka nie odbierała telefonu.

Jak poinformowała policja chicagowska, zbrodnię popełniono na tle rabunkowym. Łupem mordercy — złodzieja padł...kolorowy telewizor.

Sąsiedzi scharakteryzowali Petty jako cichą łagodną kobietę, która często chodziła do kościoła. Śmierć nastąpiła w wyniku wielokrotnych ran kłutych.

Policja odmówiła ujawnienia, czy w miejscu incydentu znaleziono narzędzie zbrodni.

Morderstwo zwróciło uwagę na niski stopień bezpieczeństwa w budynkach CHA. Jak podkreślono, Dom Emerytów nie posiada jeszcze żadnych urządzeń zabezpieczających mieszkańców przed intruzami, a na dodatek urządzenia pozwalające otworzyć główne drzwi wejściowe z mieszkania lokatorów są w wielu wypadkach popsute. Budynek nie jest strzeżony przez strażnika, a menadżer bywa tu rzadko.

Natomiast w niedzielę w innym budynku CHA dla emerytów, znaleziono ciało 93-letniej Mattie Swinger, która została uduszona. Podobnie jak Petty została napadnięta we własnym mieszkaniu, na 3 piętrze domu czynszowego, przy 3120 S. Wentworth Ave. (ao)

Chicago — Największą flagę Polski dostał Lech Wałęsa podczas swego pobytu w Chicago 18 listopada br. od Ski Demskiego. Wymiary podarunku: 38 stóp na 20 stóp. Uroczysta prezentacja flagi odbyła się pod patronatem banku Cragin Federal oraz Polish — American Police Association. Mężczyzna o wyglądzie św. Mikołaja to właśnie Demski (na pierwszym planie).

Uczniowie Kelly High School z 4136 S. California należący do Klubu Polsko-Amerykańskiego przy tej szkole prowadzą kampanię zbiórki funduszy na akcję "Close up" finansującą wycieczkę nowo przybyłych uczniów-uczestników dwujęzycznego programu do Washingtonu.

LOTERIA

WYNIKI LOTERII STANOWEJ

Daily Lottery	Pick 4
18 grudnia 1989	18 grudnia 1989
6 3 9	4 1 7 2

LITTLE LOTTO Poniedziałek, 18 grudnia 1989 09 13 22 26 31

LOTTO Sobota, 16 grudnia 1989 12 21 24 28 32 37

DO WYGRANIA W SOBOTĘ W LOTTO 5 MLN DOL.